Wydanie 6

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V Bydgoszcz, sobota-niedziela 29-30 marca 1952 r. Nr 77 (1143)

Na zakończenie Tygodnia ŚFMD

Protest 30 tys. młodzieży bydgoskiej przeciwko zbrodniom imperialistów amerykańskich w Korei i Chinach

Na wieść o potwornej zbrodni amerykańskich najeźdźców w Korei i Chinach cała postępowa ludzkość podnosiła głos najostrzejszego protestu przeciwko inspiratorom nieludzkiej wojny bakteriologicznej, niosącej nowe cierpienia bohaterskiemu narodowi koreańskiemu.

Do potężnej fali protestów przeciwko tym zbrodniom dołączyła swój głos także młodzież bydgoska, zgromadzona w dniu wczorajszym na Placu Bohaterów Stalingradu z okazji zakończenia Tygodnia ŚFMD.

Na Placu przed Ratuszem, udekorowanym czerwienią zgromadziło się około 30 tys. młodych ludzi.

Wiec zagaił tow. Busse, przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP, udzielając głosu tow. Krupce przewodniczącemu ZW ZMP.

„Amerykańscy agresorzy, wychowani w hitlerowskiej szkole rasizmu i zbrodni — oświadczył m. in. mówca — przewyższyli ją dziś swym okrucieństwem, dopuszczając się przestępstwa, jakiego nie znają dzieje ludzkie. Bronią masowej zagłady usiłują zniszczyć naród i młodzież koreańską, która bohatersko walczy w obronie swojej ojczyzny..."

Z kolei przemówił ob. Kubiński, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Z młodych piersi wyrywają się okrzyki na cześć przyjaciela młodzieży polskiej — Towarzysza Bieruta, na cześć Chorążego światowego obozu pokoju — Towarzysza Stalina, ŚFMD i walczącej o pokój i niepodległość swej ojczyzny — bohaterskiej młodzieży koreańskiej. Plac rozbrzmiewa potężnymi głosami manifestujących.

Mocno brzmi głos tow. Zofii Borkowskiej, kiedy odczytuje w imieniu manifestującej młodzieży rezolucję:

„Nie chcemy, by dżuma i cholera nawiedziła nasz dom, zabijała naszych braci i ojców, wszystko co mamy najdroższe! Nie chcemy tego! Powstrzymamy rękę morderców!!...

My, młodzież Bydgoszczy, wzywamy wszystkich młodych ludzi naszego województwa, by swój gniewny protest przeciwko zbrodniom podżegaczy wojennych poparli nowymi wysiłkami dla wzmożenia siły naszej Ojczyzny, siły obozu obrońców pokoju, kultury i wolności na całym świecie".

— o —

Naród tuniski wzmaga walkę o swą niezależność narodową

PARYŻ (PAP). — Naród tuniski wzmaga walkę z kolonizatorami francuskimi, walkę o niezależność narodową.

Ruch narodowo - wyzwoleńczy ogarnął najdalsze zakątki kraju. Wzmaga się działalność partyzantów.

W Paryżu opublikowano w piątek komunikat biura CGT, wyrażający braterską solidarność narodu francuskiego z walką narodu tuniskiego przeciwko reżimowi kolonialnemu.

Rozwój pokojowej gospodarki Polski Ludowej

Sejm Ustawodawczy RP uchwalił Narodowy Plan Gospodarczy i Budżet Państwowy na rok 1952

Na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dn. 27 bm. rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem Komisji Planu Gospodarczego i budżetu o projekcie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym i ustawy budżetowej na rok 1952.

Pierwszym mówcą w dyskusji jest pos. **Marzec (PZPR)**, który omawia szereg zagadnień związanych z wykonaniem planu gospodarczego w roku bież.

Opierając się na analizie przodujących zakładów im. Komuny Paryskiej w Warszawie, mówca zwraca szczególną uwagę na to, że ważnym warunkiem systematycznego wykonywania planu jest dokładne planowanie wewnątrzzakładowe, doprowadzenie planu do każdego robotnika, a następnie codzienna kontrola wykonania planu.

Innym ważnym zadaniem jest dalsza walka o postęp techniczny. Mówca przytacza niedopuszczalne fakty z roku ubiegłego, kiedy np. w górnictwie nie był w pełni wykonywany plan wprowadzenia do produkcji szeregu nowoczesnych urządzeń. W roku bież. z całą ostrością stoi zagadnienie maksymalnego zwiększenia wykorzystania maszyn i urządzeń już istniejących. Zależy to od stosowania postępowych metod organizacji produkcji, od przeprowadzenia modernizacji maszyn, od przepracowania przestarzałej już często technologii.

Mówca zajmuje się również sprawą stosunku do młodych kadr napływających do przemysłu. Cytując konkretne przykłady, pos. Marzec wskazuje, iż kierownictwo szeregu zakładów powinno temu zagadnieniu poświęcić więcej, niż dotychczas uwagi.

W zakończeniu mówca wyraża w imieniu Klubu Poselskiego PZPR głęboką pewność, że twórcze siły naszego narodu, patriotyzm klasy robotniczej uwielokrotnią się w walce o wykonanie planu gospodarczego trzeciego roku 6-latki — jednego z ogniw walki o pokój, o szczęśliwą przyszłość i dobrobyt kraju — i zwycięsko go zrealizują.

Pos. **Dachow (ZSL)** stwierdza, że ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym i ustawa budżetowa ma wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju produkcji rolnej, dla gospodarczego, kulturalnego, społecznego i politycznego rozwoju wsi.

Pos. Dachow oświadcza, że Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, zdając sobie sprawę ze znaczenia, jakie posiada Narodowy Plan Gospodarczy dla dalszego rozwoju wsi, dołoży wszelkich sił, aby zmobilizować całą wieś do wykonania jej zadań. Klub Poselski ZSL będzie głosował za przyjęciem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym — oświadcza pos. Dachow.

Pos. **Pieprzyk (PZPR)**, omawia zagadnienia komunikacji i łączności.

Podstawowym warunkiem wykonania zadań w dziedzinie transportu jest — zdaniem mówcy — pogłębienie współpracy z przedsiębiorstwami korzystającymi z transportu tak, by środki transportowe były w pełni wykorzystane.

Wszystkie przedsiębiorstwa komunikacji i łączności winny stale analizować i obniżać koszty własne, dbać o stały wzrost mechanizacji pracy i nieustannie usprawniać swe usługi.

Pos. **Stefański (SD)** omawia wzrost zadań, jakie stawia plan przed przemysłem drobnym, spółdzielczością pracy i rzemiosłem.

W imieniu swego klubu pos. Stefański deklaruje pełne poparcie dla obu projektów ustaw.

Następnie zabiera głos pos. **Minor (PZPR)**, który zajmuje się udziałem Rad Narodowych w sporządzaniu planu i realizowaniu planu i ustawy budżetowej oraz zagadnieniem jak najpełniejszego i oszczędnego użytkowania przez władze terenowe — sum preliminowanych w budżecie.

Mówca analizuje występujące na niektórych budowach marnotrawstwo materiałów, krytykuje brak planów organizacji budowy, zbyt wysokie koszty transportu, niedostateczną ewidencję materiałów itp. Usunięcie tych niedociągnięć i braków wyzwoli poważnie rezerwy tkwiące w naszym budownictwie.

W dalszym ciągu dyskusji pos. **Klecha (PZPR)** poruszał zagadnienia związane z planem rolnictwa.

Zadania postawione rolnictwu są — zdaniem mówcy — trudne, ale całkowicie realne. Na wsi istnieją jeszcze poważne rezerwy gospodarcze, które mogą być wykorzystane, jeżeli przodujący chłopi, którzy zbierają po 20 — 25 kwintali z 1 ha, służyć będą radą i pomocą swym gorzej gospodarującym sąsiadom, którzy otrzymują na tej samej glebie po 10 kwintali.

Mówca podkreślił, że Państwo Ludowe służy rolnictwu wielką pomocą, w szczególności w zakresie dostaw nawozów sztucznych, nakładów na meliorację, opiekę weterynaryjną, walkę ze szkodnikami roślin i zwierząt itp.

Walka o produkcję rolną — mówił dalej pos. Klecha — jest równocześnie walką klasową. Trzeba, aby pracująca wieś potrafiła zmusić kułaków do zasiania i zebrania plonów, do wykonywania obowiązków względem Państwa.

Całkowite usunięcie dysproporcji między tempem rozwoju rolnictwa, a tempem rozwoju przemysłu możliwe jest tylko po przejściu na zespołową gospodarkę chłopską. Ale walka o wzrost produkcji drobnotowarowej łagodzi tę dysproporcję, ułatwia uprzemysłowienie kraju, podnosi dobrobyt i kulturę wsi. Dlatego pracownicy aparatu państwowego, aktyw partyjno - społeczny powinien pomagać w podnoszeniu produkcji pracującemu chłopstwu, otaczać szacunkiem najbardziej przodujących, a jednocześnie w sposób rzeczowy i przyjacielski wskazywać na wyższość gospodarki spółdzielczej.

Pos. Klecha przedstawił poważne osiągnięcia spółdzielni produkcyjnej. Spółdzielnie produkcyjne posiadające 4 proc. ogólnego areału ziemi, dostarczyły Państwu w obowiązkowych dostawach 6 proc. ogólnego planu, a mimo to na rodzinę spółdzielczą, po podziale dochodu wypadła zboża więcej niż średnio na rodzinę indywidualną.

W zakończeniu pos. Klecha powiedział: „Najlepiej gospodarujący chłopi chlubią się tym, że projekt Konstytucji otacza szczególną opieką i szacunkiem przodowników pracy, za których słusznie i oni się uważają. Projekt Konstytucji i 60 rocznica urodzin Prezydenta Bieruta, którego praca i walka nierozłącznie jest z tym projektem, to olbrzymia siła mobilizująca wieś za przykładem klasy robotniczej do walki o pokój i socjalizm. Rok 1952 przyniesie w tej walce dalsze sukcesy. Nasze organizacje partyjne na wsi i cała Partia będą pomagać pracującej wsi w wykonaniu tych zadań".

(Dokończenie na str. 5)



W dniach 25 i 26 marca br. obradował w sali Rady Państwa krajowy zjazd aktywu Państwowych Gospodarstw Rolnych. W drugim dniu obrad przybył manifestacyjnie witany przez zebranych Prezydent RP Bolesław Bierut, który dokonał dekoracji odznaczeniami państwowymi 7 wybitnych przodowników pracy w PGR-ach.

NA ZDJĘCIU: Prezydent RP BOLESŁAW BIERUT przybywa na obrady.

Prasa niemiecka o odpowiedzi mocarstw zachodnich na notę ZSRR w sprawie traktatu pokojowego

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi: w kołach politycznych Berlina omawia się odpowiedź trzech mocarstw zachodnich na konkretne propozycje rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Odpowiedź ta — stwierdza się w tych kołach — ma na celu uchylenie się od rokowań w sprawie traktatu pokojowego i przywrócenia jedności Niemiec. Dlatego mocarstwa zachodnie podkreślają, że nie można rzekomo jeszcze „wdawać się w szczegółowe rozważania na temat traktatu pokojowego".

Nota mocarstw zachodnich odrzuca propozycje radzieckie, stwierdzające, że Niemcy nie powinny uczestniczyć w żadnych koalicjach lub w sojuszach wojskowych, skierowanych przeciwko któremukolwiek państwu, które brało udział swoimi siłami zbrojnymi w wojnie z Niemcami. — Mocarstwa zachodnie nalegają na udział Niemiec w tzw. wspólnocie europejskiej, tzn. na wcielenie Niemiec do agresywnego paktu atlantyckiego, na ujarzmienie Niemiec przy pomocy tzw. „układu ogólnego". W ten sposób mocarstwa zachodnie odsłaniają swoje prawdziwe cele: Nie chcą one żadnego traktatu pokojowego.

* * *

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że odpowiedź mocarstw zachodnich na notę radziecką wywołała w całych Niemczech powszechne oburzenie i liczne głosy protestu. Pod naciskiem opinii publicznej grupa posłów adenauerowskiej partii CDU wystąpiła z krytyką Adenauera i mocarstw zachodnich.

* * *

BERLIN (PAP). Jak donosi z Duesseldorfu Agencja ADN, Centralny Organ Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), „Freies Volk" zamieścił artykuł, poświęcony granicy na Odrze i Nysie.

Dziennik cytuje ustęp z radzieckiego projektu podstaw traktatu pokojowego z Niemcami, stwierdzający że „terytorium Niemiec określają granice, ustalone na mocy postanowień poczdamskiej konferencji wielkich mocarstw", po czym oświadcza:

Jeżeli przyjrzymy się towarzystwu, które występuje przeciwko tej jasnej zasadzie — spostrzeżemy natychmiast, że nie ma tam nikogo, kto chciałby poważnie traktatu pokojowego z Niemcami.

Wielkim kłamstwem jest twierdzenie, że jeśli granica pokoju pozostanie nienaruszona, nie można będzie zapewnić przyzwoitych warunków bytu i pracy milionom uchodźców, którzy w Niemczech Zachodnich wegetują wciąż jeszcze w piwnicach i barakach. Niemiecka Republika Demokratyczna, gdzie nie ma już od dawna ani jednego przesiedleńca, który by nie posiadał mieszkania i pracy, dowiodła przed całym światem, że sprawy mają się wręcz przeciwnie.

Prawdą jest natomiast, że ludzie, którzy obecnie chcieliby znów rozpętać nagonkę przeciwko granicy pokoju, wykorzystują żądanie zaboru ziem polskich jedynie jako środek wzmożenia hecy wojennej. Hallstein dał już wystarczająco wyraźnie do zrozumienia, że ci wszyscy, którzy gadają o „rewizji" granicy na Odrze i Nysie, mają w istocie rzeczy na myśli podbój ziem nad Wisłą i Wołgą. Fakt, że po raz pierwszy w dziejach naród niemiecki i naród polski, ustalając swoją granicę pokoju, podały sobie dłonie, by żyć w przyjaźni i współpracy pokojowej, jest cierniem w oku wszystkich podżegaczy wojennych. Nieznośna jest dla nich myśl, że w ten sposób zgaszono raz na zawsze ognisko konfliktów w Europie, które mieli oni wciąż jeszcze nadzieję wzniecić na nowo w imię swych imperialistycznych celów.

Ludzie, którzy uprawiają nagonkę przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie — nie reprezentują interesów niemieckich, lecz interesy sił imperialistycznych.

O wyższą produkcję, oszczędne zużycie i sprawiedliwy rozdział węgla

Szereg przodujących kopalń wykonał przedterminowo plan I kwartału roku bież., w którym produkcja węgla ma przekroczyć 80 milj. ton.

Z roku na rok rośnie wydobycie węgla kamiennego w naszym kraju i wciąż mamy go za mało. Wydobycie węgla w przeliczeniu na jednego mieszkańca będzie w r. b. przeszło 3 razy większe niż w r. 1938, podczas gdy produkcja naszego przemysłu — głównego konsumenta węgla — będzie w przeliczeniu na jednego mieszkańca 4,3 raza większa niż w roku 1938. Zapotrzebowanie na węgiel rośnie więc szybciej niż jego produkcja. Oto np. w r. b. produkcja całego przemysłu wzrośnie w porównaniu z rokiem 1951 o 23,2 proc., a produkcja węgla o 5,2 proc.

Przemysł nasz zużywa obecnie niemal 2 razy więcej węgla niż przed wojną dla celów energetycznych; koleje spalają przeszło dwukrotnie więcej węgla niż w r. 1937.

Z węgla czerpiemy nie tylko energię dla całego przemysłu i komunikacji kolejowej, ale węgiel stanowi również ważny surowiec dla przemysłu chemicznego, który zużywa go 3 razy więcej niż przed wojną. Z węgla otrzymujemy koks dla hutnictwa i produkty pochodne wartości 2,5-krotnie większej od zużytego surowca. Przeróbka chemiczna węgla jest zatem bardzo rentowną gałęzią gospodarki, umożliwiającą ponadto krajowi produkcję tak ważnych artykułów jak benzol, benzyna syntetyczna, oleje, smoła, lakiery, nawozy sztuczne, kauczuk syntetyczny, materiały wybuchowe, farby, barwniki, tłuszcze techniczne, surowce do produkcji mas plastycznych, sztuczne garbniki, wyroby farmaceutyczne, włókna sztuczne (w tym stylon) itp.

Ale wszystko to nie wyczerpuje jeszcze znaczenia węgla jako podstawowego czynnika naszego wspaniałego, dynamicznego rozwoju gospodarczego. Węgiel bowiem, jako nasze główne bogactwo narodowe, stanowi najważniejszy artykuł polskiego eksportu. Dzięki eksportowi węgla możemy kupować zagranicą maszyny i urządzenia techniczne dla przemysłu i budownictwa, rudę żelazną i metale kolorowe, wełnę i bawełnę oraz inne surowce, bez których setki naszych fabryk musiałyby wstrzymać produkcję. Dzięki eksportowi węgla łamiemy barierę dyskryminacji gospodarczej, montowanej przeciwko nam przez imperialistów amerykańskich i ich zauszników — zdradzieckie rządy burżuazyjne Zachodniej Europy.

Znaczne ilości węgla zużywa również ludność na cele opałowe. Zużycie na wsi wzrosło w porównaniu z okresem międzywojennym kilkakrotnie. W ubiegłym roku usprawniono rozdział węgla dla pracowników przez zorganizowanie tzw. biur opałowych, które rozprowadziły 10 milj. ton węgla. Ćwierć miliona ton koksu spala się pod kotłami centralnego ogrzewania domów mieszkalnych. Ponadto około 1,8 milj. pracowników różnych gałęzi przemysłu i kolejnictwa otrzymuje deputaty węglowe, które pochłaniają 6,4 milj. ton węgla rocznie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

ROBOTNICY POMORZA w walce o plan

Załogi Toruńskiej Fabryki Kotłów i Fabryki Pierników „Kopernik" wykonały plan kwartalny

Robotnicze załogi Torunia zgłosiły dalsze meldunki o wykonaniu zadań I kwartału trzeciego roku Planu 6-letniego.

Załoga *Toruńskiej Fabryki Kotłów*, która zdobyła sztandar przechodni za zwycięstwo we współzawodnictwie międzyzakładowym w skali ogólnopolskiej, zameldowała z dumą o wykonaniu planu miesięcznego w 126 proc., a planu kwartalnego w 125,7 proc. Racjonalizatorzy, przodownicy pracy, brygady młodzieżowe postanowili plan produkcyjny za marzec wykonać w 140 proc.

Do sukcesu tego przyczyniła się zwycięska walka o realizację zobowiązań podjętych na cześć 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta. Zobowiązania te wykonano do dnia 26 bm. w 70 proc.

Zwycięstwo załogi Toruńskiej Fabryki Kotłów umożliwione zostało przede wszystkim dzięki współzawodnictwu, które objęło w 100 proc. załogę produkcyjną.

W Toruńskiej Fabryce Pierników załoga wykonała plan produkcyjny marcowy w 110 proc., a plan kwartalny w 107 proc. W tej chwili załoga Fabryki Pierników, jednej z największych w Polsce, pracuje już dla II kwartału 1952 roku, pracuje dla przedterminowej realizacji wielkiego Planu 6-letniego. (f)

Uwaga chłopi

Wszyscy chłopi — subskrybenci Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, którzy wpłacili już wszystkie raty Pożyczki proszeni są o zgłaszanie się u sołtysów i w Gminnych Radach Narodowych po odbiór obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Z frontu walki o wzrost produkcji rolnej

Zobowiązania i współzawodnictwo obejmują coraz więcej gromad województwa bydgoskiego

Przed kilkoma dniami podawaliśmy, że ponad 2 tys. gromad w naszym województwie podjęły zobowiązania produkcyjne i przystąpiły do współzawodnictwa w wiosennej akcji siewnej. Każdy dzień przynosi nowe meldunki o podejmowaniu zobowiązań indywidualnych i zespołowych przez chłopów na fali współzawodnictwa w sprawnym i terminowym przeprowadzeniu siewów wiosennych.

Według dotychczasowych danych w pow. włocławskim współzawodnictwo podjęło 260 gromad, w pow. lipnowskim 219, w rypińskim 210, w aleksandrowskim 141 itd.

Odbywające się w poszczególnych powiatach narady przodujących rolników w uprawie roli i wykonywaniu obowiązków wobec Państwa mobilizują masy pracującego chłopstwa do sprawnego wykonania siewów wiosennych.

Zjazd taki odbył się ostatnio w powiecie wąbrzeskim. Przed rozpoczęciem siewów dzielili się chłopi swoimi doświadczeniami w podniesieniu produkcji rolnej, wzroście wydajności z ha i stosowaniu nowych metod uprawy roli i hodowli.

Na zjeździe tym chłopi uchwalili tekst listu z życzeniami do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin i zobowiązali się zakończyć siewy w 8 dniach, podnieść wydajność z ha pszenicy o 1 q, owsa o 1,5 q, buraków cukrowych o 45 q.

* * *

Na zjazd przodujących chłopów w Rypinie przybyło 345 rolników ze wszystkich gromad. W dyskusji zabrała m. in. głos małorolna chłopka Stefania Tarka, prezes ZSCh z gromady Trąbin. Mówiła ona o wielkich możliwościach rozwoju hodowli trzody chlewnej. Następnie podzieliła się z obecnymi własnymi doświadczeniami, dzięki którym osiąga bardzo dobre wyniki.

Małorolny chłop Gębicki z gminy Żałe powiedział, że zdumiewa go wspaniały rozwój spółdzielni produkcyjnych, a przede wszystkim sukcesy gospodarcze jakie one uzyskują. Takich zbiorów z ha jak w spółdzielniach produkcyjnych oświadczył, nigdy chłopi gospodarujący indywidualnie nie będą mogli osiągnąć.

Na zjeździe w Rypinie przewodniczący Prezydium WRN tow. Rakoczy, odznaczył Srebrnymi Krzyżami Zasługi przodujących chłopów Józefa Janowicza z Świerzawy, gminy Rogowo i Władysława Szlagowskiego z Radomina.

Wielki patriota i internacjonalista
generał KAROL ŚWIERCZEWSKI
wiecznie żyć będzie w naszych sercach

Postać i droga życiowa Karola Świerczewskiego symbolizuje dobitnie ducha naszej epoki, epoki walki antyimperialistycznej ludów, w tej liczbie ludu polskiego — o wolność narodową i społeczną, o socjalizm.

...Karol Świerczewski to uosobienie płomiennego patriotyzmu, umiłowania ziemi ojczystej, ludu, z którego wyszedł i któremu całe życie wiernie służył walcząc o jego wyzwolenie od jarzma obcego i rodzimego.

Karol Świerczewski, to uosobienie płomiennego internacjonalizmu, szczytnej dewizy naszego narodu „Za wolność waszą i naszą“, symbol jedności walki polskiego ruchu robotniczego z rosyjskim ruchem robotniczym, symbol wiecznej przyjaźni polsko-radzieckiej, jedności celów całego obozu postępu i socjalizmu.

Fragmenty przemówienia wiceministra Obrony Narodowej gen. bryg. Mariana Naszkowskiego na akademii w piątą rocznicę śmierci gen. KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

Droga życiowa generała Świerczewskiego — to dobitne potwierdzenie prawdy, zawartej w nauce marksizmu-leninizmu o konieczności ścisłego, organicznego zespolenia sprawy narodowej ze sprawą wyzwolenia społecznego.

Bezgranicznie oddany sprawie ludu pracującego

Karol Świerczewski — to wreszcie przykład bezgranicznego oddania sprawie, hartu i niewzruszonej odwagi — tych cech, które znamionują klasę która go wydała, klasę robotniczą, klasę konsekwentnie rewolucyjną, której przypadła w udziale wielka, trudna misja dziejowa, misja zbudowania nowego świata sprawiedliwości społecznej, świata socjalizmu i komunizmu.

Syn ludu warszawskiego, wchłonął w siebie od wczesnych lat dzieciństwa bohaterskie tradycje proletariatu Warszawy. Wyrosły z klasy, która nic nie miała do stracenia a wszystko do zyskania, młody Karol zrozumiał wcześnie własnym robociarskim doświadczeniem złowieszczy sens ustroju kapitalistycznego i równocześnie podwójny ciężar ucisku społecznego i narodowego. Lecz czasy w których wyrastał młody metalowiec fabryki Gerlacha, były to czasy narastania burzy rewolucyjnej, czasy pierwszej próby 1905 roku, czasy działalności Dzierżyńskiego i Marchlewskiego, okres gdy głoszona przez SDKPiL rewolucyjna prawda zapuszczała głębokie korzenie w polskim ruchu robotniczym. I dlatego Karol Świerczewski od wczesnych lat młodości nie tylko poczuł nieznośne brzemię wyzysku kapitalistycznego lecz równocześnie szybko zbliżył się do zrozumienia słusznej drogi rewolucyjnej walki o socjalizm, walki w ścisłym oparciu o międzynarodową solidarność proletariacką, w pierwszym rzędzie o sojusz bojowy robotników polskich z rosyjską klasą robotniczą, hegemonem rewolucyjnej walki przeciw wspólnemu wrogowi — caratowi.

I dlatego gdy w wyniku ewakuacji fabryki młody Karol w latach pierwszej wojny światowej znalazł się na terenie Rosji, wie on gdzie szukać przyjaciół i z kim łączyć się do walki o wolność swej ojczyzny, staje w szeregach żołnierzy Wielkiej Rewolucji Październikowej podobnie jak stanął w nich w owe dni towarzysz Konstanty Rokossowski.

Gdy wybuchła Rewolucja Październikowa, rewolucja która miała przynieść wolność również narodowi polskiemu, z całą jaskrawością uwidacznia się w społeczeństwie polskim linia podziału, która dzieliła dotąd wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, burżuazję płaszczącą się u stóp tronów zaborczych od rewolucyjnego proletariatu, linia która rozgraniczała te dwa obozy mimo solidarystycznych prób zamazywania jej ze strony pepesowskiej agentury burżuazji, mimo frazeologii o wspólnych „narodowych“ interesach robotników i kapitalistów. Burżuazja Polska, która wiązała swe nadzieje ze zwycięstwem tej czy innej koalicji imperialistycznej, po wybuchu rewolucji jednoczy swe skłócone frakcje i wprzęga się do rydwanu międzynarodowej reakcji.

Z jednej strony krwawy pachołek międzynarodowego kapitału Piłsudski i sfora jego agentów, dawnych agentów kaizerowskich i carskich Dowbór, Hołówko, Rydz, Raczkiewicz i inni — usiłują siać dywersje przeciw władzy radzieckiej, szykują zbrodniczą awanturę i w śmiertelnym strachu przed rewolucją przy pomocy szalbierczej piłsudczykowsko-pepesowskiej demagogii usiłują przeciwstawić bratni lud rosyjski wrogo Polsce. Z drugiej strony Czerwony Pułk Warszawy, Mazowiecki Pułk Czerwonych Ułanów i wiele innych jednostek walczy u boku proletariatu Rosji.

„Zbankrutowały sromotnie niecne plany Wilsonów, Churchillów i ich pachołków Piłsudskich, Skoropadskich odwrócenia wstecz karty historii.

Historia wyrzuciła na śmietnik niesławnej pamięci imiona kondotierów kontrrewolucji. Postacie zaś wielkich synów narodu polskiego — Dzierżyńskiego, Marchlewskiego, Feliksa Kona, Wesołowskiego, zapisały się na wieczne czasy złotymi głoskami w historii walk o zwycięstwo Rewolucji i tym samym o wolność Polski. Do tej sławnej plejady bojowników „Za wolność waszą i naszą“ wszedł Karol Świerczewski.

Karol Świerczewski wzór patrioty-internacjonalisty

Jako ochotnik moskiewskiego rewolucyjnego pułku „Krasnaja Presnia“, jako uczestnik walk przeciw Niemcom kaizerowskim i ich najmicie Skoropadskiemu na Ukrainie, potem pod Orszą w bojach, w których rodziła się bohaterska Armia Radziecka, na froncie Południowym przeciw Krasnowowi i Denikinowi — już w stopniu oficera — walczy młody metalowiec warszawski z właściwą mu pasją i poświęceniem, hartując w sobie cechy późniejszego wybitnego dowódcy.

Jako komisarz polityczny szkoły polskich czerwonych komunardów w Moskwie, szkoły której wykładowcą był Marchlewski, Świerczewski — jak wspomina ówczesny komendant szkoły Władysław Korczyc — konsekwentnie łączy sprawę walki o Polskę prawdziwie wolną, Polskę bez obszarników i kapitalistów ze sprawą utrwalenia władzy radzieckiej. Związawszy się głęboko ze sprawą zwycięskiej Rewolucji, z młodą Armią Radziecką nie mogąc wrócić do kraju ojczystego, rządzonego przez rozwydrzoną kontrrewolucję, Świerczewski zdobywa wiedzę wojskową w słynnej Akademii im. Frunzego, a równocześnie myśli o Polsce, o swym rodzinnym mieście Warszawie i pisze do siostry o swej tęsknocie bardziej „realnej“ niż u zwykłych ludzi. Słusznie określał swój stosunek do Ojczyzny Karol Świerczewski. Jego tęsknota przekuwała się bowiem w realny czyn, czyn walki o ojczyznę — matkę dla swego ludu.

Ta „realna“ tęsknota i umiłowanie Polski, które łączyło się nierozerwalnie w sercu Karola z umiłowaniem Ojczyzny pracujących całego świata, z umiłowaniem sprawy robotniczej, zaprowadza go później na pola bitew Hiszpanii, gdzie zasłynął jako legendarny Walter.

...I wówczas na odległych od Polski bitewnych polach Hiszpanii, Świerczewski rozumiejąc, że toczy się tam walka z międzynarodowym faszyzmem o wolność wszystkich ludów, o wolność Polski, pisze słynny list do Dąbrowszczaków. W liście tym gen. Świerczewski, marksista, wychowany przez wielką partię Lenina - Stalina słusznie przewiduje nieuchronny rozwój wydarzeń i wytycza Dąbrowszczakom jasną określoną perspektywę, którą oceniamy dziś ze wzruszeniem jako wspaniałą wizję tego co ziściło się na naszych oczach.

„...Brygada im. Dąbrowskiego, to pierwsza w historii i tymczasem jedyna brygada orężna zbrojnych sił polskiego robotnika i chłopa, która swą pracą ofiarną realizuje stare, piękne i dumne hasło, wypisane na jej sztandarach: „Za wolność waszą i naszą“.

Wasza brygada jest pierwszą, a więc kadrową jednostką przyszłej armii zbrojnej Polski Ludowej. To obowiązuje do wzorowego ładu i porządku wojskowego wewnątrz swoich szeregów, to wymaga wzmocnienia i wzniesienia dyscypliny wojskowej na wyższy poziom, bo każdy z Was, to oficer i kierownik mniejszych lub większych pododdziałów i jednostek przyszłej armii naszej Polski.

Tego od Was, towarzysze, żąda Polska pracująca, tego wymagają interesy walki z bandą psów faszystowskich, tego wymaga od nas nasze kierownictwo tutejsze.

Jeszcze raz — najszczersze pozdrowienia i podziękowania Polaka swoim ziomkom i życzenia, by sztandar Polskiej Brygady im. Dąbrowskiego powiewał dumnie i jak najwyżej wśród sztandarów brygad Armii Republikańskiej, by widziany był przede wszystkim przez tych, którzy nas tu przysłali — przez polski lud pracujący“.

A gdy Dąbrowszczacy weszli w skład 35 dywizji, gen. Walter wzywa ich: **„Towarzysze! Uczcie się i doskonalcie swe wiadomości wojskowe. Pamiętajcie, że potrzebować was będzie kiedyś i Polska do walki z rodzimym faszyzmem“.**

Jeden z organizatorów Ludowego Wojska Polskiego

Gdy wyhodowany przez imperialistów amerykańskich i angielskich faszyzm hitlerowski napada na Związek Radziecki widzimy znów generała Świerczewskiego na przedniej linii frontu gigantycznej walki na śmierć i życie o wolność narodów, o socjalizm. Uzbrojony w doświadczenia wojny hiszpańskiej i w stalinowską naukę wojenną, którą pogłębił po powrocie z Hiszpanii pracując naukowo w Akademii im. Frunzego, Karol Świerczewski walczy w szeregach Armii Radzieckiej jako dowódca dywizji przeciw hordom hitlerowskim.

A gdy na ziemi radzieckiej powstają jednostki ludowego Wojska Polskiego, gen. Świerczewski staje się jednym z jego organizatorów, oddaje sprawie budowy tych ludowych sił zbrojnych, o których pisał w Hiszpanii, całe swe gorące serce, całą swą bogatą wiedzę wychowanka stalinowskiej szkoły wojskowej, całe swe doświadczenie polityczne zdobyte w WKP(b).

Jako zastępca dowódcy I Armii, a następnie jako organizator i dowódca II Armii gen. Świerczewski zdobył sobie wkrótce bezgraniczną miłość podwładnych, zasłynął swymi zdolnościami organizatorskimi i swym serdecznym stosunkiem do żołnierza. Gen. Świerczewski posiadał trudną sztukę łączenia w sobie cech dowódcy i wychowawcy. Gen. Świerczewski był żywym, doskonałym wzorem dowódcy nowego stalinowskiego typu i cechy te wpajał podległym sobie dowódcom. Gen. Świerczewski żądał konsekwentnie od dowódców liniowych, by prowadzili pracę polityczną z żołnierzami i by podnosili ustawicznie swój poziom ideologiczny.

Wojsko Polskie stworzyła Partia i ona jest źródłem jego męstwa

...Trudne, wielkie stanęło przed Karolem Świerczewskim zadanie, gdy Komitet Centralny PPR i PKWN powierzyły mu formowanie II Armii Wojska Polskiego. Jeśli powstała w ciągu kilku miesięcy Armia odegrała poważną rolę w dobijaniu faszystowskiej bestii, w wyzwoleniu polskich ziem zachodnich, jeśli żołnierz II Armii stał się w tym krótkim czasie bitnym, zdyscyplinowanym, pałającym nienawiścią do wroga żołnierzem — patriotą, to jest w tym w pierwszym rzędzie wkład i zasługa gen. Świerczewskiego.

Opierając się ściśle o Komitet Centralny Partii, Świerczewski tworzył konsekwentnie przy pomocy aktywu oficerów - patriotów, przede wszystkim oficerów — komunistów — armię nowego typu, typu socjalistycznego, wyciągając śmiało nową młodą kadrę prosto z ludu. Trzeba pamiętać, że formowanie Armii dokonywało się w zaciętej walce z agenturami anglosaskiej, hitlerowskiej i reakcji rodzimej, że wróg — jak widzimy to dziś szczególnie jasno z procesów Tatara, czy „Startu“ — usiłował za wszelką cenę spenetrować młodą ludową siłę obronną, doceniając jej wagę w ogólnej walce antyimperialistycznej i w budowie nowego ustroju w Polsce. Agentury akowskie powiązane z Gestapo usiłowały sparaliżować walkę zbrojną przeciw okupantowi. Lecz te zdradzieckie próby rozbiły się o zdecydowaną wolę narodu, wolę zwycięstwa realizowaną przez Polską Partię Robotniczą, przez władzę ludową, realizowaną w wojsku przez takich ludzi jak Karol Świerczewski. Bezwzględny wobec świadomego wroga, towarzysz Świerczewski przejawiał zrozumienie wobec tych, którzy błądzili, oszukani przez akowskich wodzirejów szczególnie tych żołnierzy, których klasowe interesy były identyczne z naszymi dążeniami. Z rewolucyjną konsekwencją, likwidując w zarodku poczynania wrogie w stosunku do poszczególnych jednostek Armii, gen. Świerczewski równocześnie sam prowadził niestrudzoną pracę wychowawczą, przyjeżdżał na wiece pułkowe, przemawiał swym prostym, dostępnym dla żołnierza językiem, otwierał oczy zaślepionym, budził w sercach wielu uśpione niekiedy przez czad reakcyjnej propagandy uczucia klasowej więzi z klasą robotniczą, uczucia prawdziwego patriotyzmu i internacjonalizmu.

20 marca 1945 r. II Armia weszła w skład I Frontu Ukraińskiego marsz. Koniewa. Wraz z I Korpusem Pancernym II Armia sforsowała w ciężkich bojach Nysę, współdziałała w zajęciu Budziszyna. Posuwając się w kierunku Drezna Armia miała równocześnie za zadanie osłonę operacji berlińskiej od południa, w szczególności przed znajdującym się w Czechosłowacji i południowej Saksonii odwodem pancernym Hitlera. Faszystowskie jednostki pancerne uderzyły w środek ugrupowania II Armii, usiłując za wszelką cenę przedrzeć się na pomoc wojskom faszystowskim w Berlinie. Sytuacja była niezwykle ciężka, gdyż II Armia mogła przeciwstawić początkowo tylko jednostki artylerii i czołgów 2 rzutu i nieliczną piechotę. Mimo to Dowództwo Armii zdołało opanować sytuację głównie dzięki umiejętnościom dowódczym gen. Świerczewskiego, jego zimnej krwi, nieugiętej, pełnej spokoju postawie, która udzielała się innym.

Gdy fizylierzy faszystowscy wdarli się na skraj wsi, w której stał gen. Świerczewski, żelazną wolą opanował chwilowe zamieszanie, sam rozstawiał na stanowiska, sam dowodził, a spokój i nawet humor nie opuszczał go ani na chwilę. Takim był zawsze na polu bitwy, w obliczu niebezpieczeństwa nasz gen. Walter.

Gdy okryta chwałą bojową I Armia pod dowództwem gen. Popławskiego zatykała w Berlinie sztandar polski obok zwycięskiego sztandaru radzieckiego, II Armia w ostatnich dniach wojny wkraczała na bratnią ziemię czechosłowacką uczestnicząc w jej wyzwoleniu.

Dowódca II Armii gen. Świerczewski spieszy zdać sprawę z działań Armii Kierownictwu Partii. Wysyła on następujący historyczny dziś telegram:

„Komitet Centralny PPR.

Serdecznie dziękuję za życzenia. Wojsko Polskie stworzyła Partia i ona jest źródłem jego męstwa.

Wczoraj przeszliśmy granicę Czechosłowacji, uczestnicząc w wyzwoleniu naszej słowiańskiej sojuszniczki.

Duch wojska wspaniały. Jesteśmy dumni, że II Armia wbija ostatni gwóźdź do trumny faszyzmu.

Chwała Partii!

(—) Świerczewski

Nadane 10 maja 1945 r.“

W słowach tych zawarty jest jakże dobitnie cały sens życia i walki Karola Świerczewskiego. Jakże głęboko słuszną i jak wspaniałą mają dziś wymowę te słowa żołnierza - rewolucjonisty „Wojsko Polskie stworzyła Partia i ona jest źródłem jego męstwa... Chwała Partii!“

Powtarzając słowa Towarzysza Karola Świerczewskiego możemy powiedzieć: chwała Wielkiej Partii Lenina-Stalina, która wychowała tego wybitnego Polaka patriotę - internacjonalistę, chwała Polskiej Partii Robotniczej, która kierowała jego działalnością jako Dowódcy II Armii, Partii, która stworzyła i zapaliła takim wspaniałym duchem Ludowe Wojsko Polskie!

Wielki rewolucjonista, wierny syn Partii

W okresie powojennym widzimy gen. broni Świerczewskiego na wysuniętych odcinkach naszego pokojowego budownictwa. Jako Wiceminister Obrony Narodowej pracuje niestrudzenie nad umocnieniem armii, nad utrwaleniem jej nowego ludowego oblicza.

Gen. Świerczewski wierny syn Partii, członek Komitetu Centralnego PPR rozwija ożywioną działalność ogólnopaństwową w okresie walki z reakcją mikołajczykowską i z bandami podziemia, w okresie wyborów do Sejmu, do którego zostaje wybrany z okręgu gnieźnieńskiego, wreszcie w pracy nad zagospodarowaniem Ziem Zachodnich.

...28 marca 1947 r. kula wrogiego najmity, sługusa imperializmu amerykańskiego przecina to bujne, bogate życie. W ostatnich chwilach swego życia, raniony, pozostał do końca sobą. Z nieustraszoną pogardą śmierci dowodził bojem do ostatniego tchu. „Do faszystów — ognia!“ — oto bojowe zawołanie i wytyczna jego życia czy to na frontach Hiszpanii, czy w bojach z hitleryzmem na ziemi radzieckiej, czy w bojach o ziemie polskie, o granicę na Odrze i Nysie, czy wreszcie w ostatnim boju z niedobitkami wroga klasowego.

Lecz choć ręka wroga przecięła pasmo Jego życia, Karol Świerczewski żyje nieśmiertelnie w narodzie naszym. Wszedł on do panteonu bohaterów narodu polskiego, wzbogacił świetlany rząd imion bojowników — Bema, Dembowskiego i Jarosława Dąbrowskiego, Waryńskiego, Dzierżyńskiego i Marchlewskiego, Buczka, Nowotki i Findera.

Postać Karola Świerczewskiego — Budowniczego Polski Ludowej odżywa wciąż w naszych zwycięstwach, w sukcesach naszego Planu Sześcioletniego, w historycznym projekcie naszej Konstytucji. Jego życie i śmierć zagrzewa nasz naród, skupiony wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wokół naszego ukochanego przywódcy Towarzysza Bieruta do dalszych zwycięstw w walce o socjalizm, do dalszych osiągnięć w walce o pokój — pod przewodem Związku Radzieckiego, pod przewodem Towarzysza Stalina.

Przykład bohaterskiego życia gen. Karola Świerczewskiego zagrzewa naszego żołnierza i oficera do jeszcze ofiarniejszego wysiłku w wyszkoleniu bojowym i politycznym, w umacnianiu żelaznej dyscypliny i zasady jednoosobowego kierownictwa, w podnoszeniu zdolności bojowej wojska w obliczu knowań imperialistycznych agresorów, zbrodniczych siewców śmiercionośnych bakterii amerykańskich ludobójców i ich neohitlerowskich satelitów.

Pod wodzą wielkiego Polaka, bohatera Stalingradu, Towarzysza Marszałka Rokossowskiego Ludowe Wojsko Polskie, wypełniając wiernie testament życia i śmierci gen. Świerczewskiego strzeże niezłomnie naszych granic na Odrze i Nysie, granic o które walczyły u boku Armii Radzieckiej I i II Armia, które wyrąbywał nasz niezapomniany wiecznie żyjący w naszych sercach Karol Świerczewski.

Hołd pamięci generała Karola Świerczewskiego

WARSZAWA (PAP). 28 bm. w 5 rocznicę bohaterskiej śmierci generała Karola Świerczewskiego, przy Mauzoleum Generała Bohatera na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie odbyły się uroczystości, poświęcone uczczeniu pamięci płomiennego patrioty i rewolucjonisty.

Przy Mauzoleum stanął Batalion Honorowy 1 Praskiego Pułku Piechoty I Warszawskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki z pocztem sztandarowym.

Wokół Mauzoleum zwartym pierścieniem ustawiły się poczty sztandarowe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stronnictw politycznych, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, oficerowie WP., kompania kadetów — „Walterowców“, delegacje stołecznych zakładów pracy z pocztami sztandarowymi oraz tłumy ludności.

Nad kilkutysięczną rzeszą zebranych łopocą sztandary i proporce.

Na uroczystość przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu RP z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, Marszałek Polski K. Rokossowski na czele generalicji oraz przedstawiciele KC PZPR i władz naczelnych stronnictw politycznych.

Do zgromadzonych przemówił wiceminister Obrony Narodowej generał broni St. Popławski.

Po przemówieniu Wiceministra O. N. rozbrzmiewają dźwięki hymnu narodowego. Batalion Honorowy prezentuje broń. Chylą się sztandary w hołdzie pamięci generała-bohatera.

Wśród głębokiej ciszy i skupienia zebranych do stóp Mauzoleum zbliża się delegacja z wieńcami.

W imieniu Prezydenta RP wieniec składa szef Kancelarii Cywilnej min. Rybicki.

Od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wieniec składają przedstawiciele KC — Witaszewski, Pszczółkowski i Kamińska.

Wieniec od Rządu RP składają: premier Cyrankiewicz i podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — min. Berman.

Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Rokossowski, szef Gł. Zarządu Politycznego WP — wiceminister ON gen. bryg. Naszkowski i wiceminister ON — gen. broni Popławski składają wieniec od Ministerstwa Obrony Narodowej.

Następne wieńce składają: delegacja NKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z wiceprezesem NKW Baranowskim na czele, delegacja CK Stronnictwa Demokratycznego z przewodniczącym CK Barcikowskim na czele, delegacje KW PZPR, ZG ZMP, Prezydium St. R. N., dowództwa KBW, delegacji Dzielnicy Żoliborz, dowództwa 1 DP, bojowników o wolność, delegacja CRZZ, ZG ZSCh, Warszawskich Zakładów im. gen. K. Świerczewskiego, sekcji dąbrowszczaków ZBoWiD, Akademii Sztabu Generalnego, Korpusu Kadetów oraz liczne delegacje dzielnic partyjnych i zakładów pracy.

Kamienne płyty Mauzoleum pokrywają się zielenią wieńców i naręczami kwiatów.

Orkiestra Wojska Polskiego gra „Międzynarodówkę“.

O wyższą produkcję, oszczędne zużycie i sprawiedliwy rozdział węgla

(Dokończenie ze str. 1)

W sumie więc dla naszej gospodarki oraz dla celów konsumcyjnych potrzebne są olbrzymie i wciąż rosnące ilości opału. Nie możemy im w pełni sprostać przez szybkie i wydatne zwiększenie wydobycia. Inwestycje w przemyśle węglowym bowiem są przedsięwzięciem długotrwałym, dającym poważne efekty produkcyjne dopiero po dłuższym czasie. Również mechanizacja pracy w górnictwie węglowym jest procesem trudnym, który przynosi znaczniejszy wzrost wydajności po upływie pewnego czasu. Toteż mimo ofiarnej pracy górników i nowego polepszenia warunków ich wynagrodzenia, mimo że w roku bieżącym rozpocznie produkcję nowa kopalnia „Wesoła II“, mimo że w roku bieżącym przeszło dwukrotnie wzrośnie stopień mechanizacji ładowania węgla, a odsetek mechanicznego urabiania wzrośnie z 31 do 46 proc., to jednak nie da się podnieść produkcji węgla do takiego poziomu, który by całkowicie zlikwidował nasze trudności na tym odcinku.

Obok walki więc o wyższą produkcję węgla, musimy nieustannie wzmagać walkę na drugim froncie — na froncie zużycia. Musimy maksymalnie udoskonalić system oszczędzania węgla. Jak wielkie rezerwy istnieją w tej dziedzinie, świadczą choćby wyniki współzawodnictwa, zainicjowanego przed rokiem przez załogę elektrowni „Szombierki“. Współzawodnictwo to przyniosło do końca 1951 r. jeden milion ton zaoszczędzonego węgla, mimo że wzięło w nim udział tylko około połowa elektrowni, hut i fabryk włókna sztucznego, tylko trzecia część naszych gazowni i znikoma mniejszość kotłowni przemysłu papierniczego, chemicznego i metalowego. Drogą rozwoju współzawodnictwa o oszczędność węgla w przemyśle można więc wygospodarować jeszcze niemałe ilości tego cennego paliwa.

Istnieją również rezerwy w gospodarce węglem przeznaczonym na cele opałowe dla ludności. Np. częstokroć normy deputatów przekraczają wysoko istotne potrzeby rodziny, która je otrzymuje, co jest źródłem nieoszczędnego palenia i marnotrawstwa tak cennego surowca, jakim jest węgiel. Prócz tego zaś przerosty w zaopatrzeniu w węgiel jednych są często przyczyną niedostatecznego zaopatrzenia innych. Dlatego też konieczna jest rewizja istniejących norm deputatów, która zapobiegnie rozrzutności i zapewni bardziej sprawiedliwy rozdział węgla opałowego.

Walka o bilans węgla, o zrównoważenie jego produkcji ze zużyciem — to usilne, uporczywe dźwiganie wydobycia na wyższy poziom, to powszechne rozwinięcie oszczędności węgla we wszystkich dziedzinach produkcji, to także racjonalna gospodarka węglem opałowym, a więc likwidacja przerostów i sprawiedliwy, równomierny podział węgla przeznaczonego na cele konsumcyjne.

J. F. Ch.

Komunikat Min. Handlu Wewnętrznego

Wobec tego, że praktykowana dotąd nieograniczona konsumcja mięsa w zakładach gastronomicznych nie da się pogodzić z zasadą reglamentacji obrotu mięsem i przetworami mięsnymi, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zarządziło z dniem 1 kwietnia br. pobieranie od konsumentów w restauracjach kuponów mięsno - tłuszczowych, odpowiadających ilości surowca mięsnego, zużytego dla danej potrawy mięsnej.

Równocześnie umożliwia się także osobom, którym bony mięsno - tłuszczowe nie przysługują, konsumcję potraw mięsnych w zakładach gastronomicznych, ale po podwyższonej cenie.

Wiąże się to z faktem, że Centrala Mięsna płaci producentom za dostawy trzody chlewnej powyżej norm obowiązkowych dostaw — cenę wyższą o 30 proc., oraz. że ceny płacone za bydło i cielęta rzeźne również zostały znacznie podwyższone. Wynikają stąd poważne dodatkowe koszty, które są pokrywane przez Państwo celem utrzymania niezmienionych cen detalicznych dla zaopatrzonej w bony mięsno-tłuszczowe ludności pracującej miast i osiedli.

Nie ma jednak podstaw dla ponoszenia strat finansowych w sprzedaży, ograniczonej siłą rzeczy, ilości mięsa przeznaczonej w zasadzie dla tych konsumentów, którym bony mięsno - tłuszczowe nie przysługują.

Towarzysz Bierut uczy naród polski kształtować swoje losy

Sposób, w jaki najszersze masy pracujące Polski postanowiły uczcić sześćdziesięciolecie urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta, świadczy nie tylko o żywym i niezawodnym instynkcie klasowym mas, nie tylko o ich głębokim i serdecznym przywiązaniu do Prezydenta Polski, Przewodniczącego Komitetu Centralnego naszej Partii, ale również o wysokim poziomie ich świadomości politycznej. Towarzysz Bierut uczy stale Partię i masy ludowe, że wielkość Polski można stworzyć tylko budując Polskę socjalistyczną, że socjalizm w Polsce można zbudować tylko uporczywym trudem, w wielkim bohaterskim wysiłku, w pracy nad przezwyciężeniem wszystkiego, co jeszcze pozostało u nas z przeklętego dziedzictwa po kapitalistach i obszarnikach — z zacofania gospodarczego i kulturalnego, z ubóstwa i ciemnoty.



TOWARZYSZ BOLESŁAW BIERUT

Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wychowawca Partii i narodu w duchu płomiennego, głębokiego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, organizator zespolenia wszystkich żywych sił narodu w narodowym froncie walki o pokój i realizację Planu Sześcioletniego.

W jakiż więc sposób najlepiej uczcić sześćdziesięciolecie urodzin Towarzysza Bieruta? Przez wzmożenie naszej pracy nad zbudowaniem wielkości Polski, przez przyspieszenie tempa naszego marszu do socjalizmu, usunięcie zaległości, wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych w przemyśle, podniesienie produkcji rolnej i wykonanie z nadwyżką zobowiązań wsi wobec Państwa Ludowego — oto droga, którą wskazuje wszystkim ludziom pracy w Polsce apel „Pafawagu", Chraplewa i Milina.

We współzawodnictwie ku czci sześćdziesięciolecia urodzin Towarzysza Bieruta i z okazji dnia 1 Maja nasze załogi fabryczne i chłopi pracujący koncentrują uwagę na zagadnieniach decydujących, najbardziej węzłowych dla realizacji wielkiego patriotycznego dzieła Planu Sześcioletniego.

Nasze załogi fabryczne koncentrują swe wysiłki na regularnym wypełnianiu planu co miesiąc, co dekadę, co tydzień, co dobę, na walce o harmonijny rytm planu, gwarantujący największą wydajność pracy i największą produkcję globalną.

Chłopi pracujący koncentrują swą uwagę na zwiększeniu produkcji — zarówno upraw rolnych jak i hodowli. Rzucone przez Towarzysza Bieruta hasło podniesienia urodzajów przeciętnie o jeden kwintal z hektara znalazło szeroki oddźwięk w masach chłopskich. Wiele gromad i gmin stawia sobie za cel osiągnięcie jeszcze wyższych wskaźników, podniesienie urodzajów o dwa i trzy kwintale z hektara.

Ze szczególnym entuzjazmem bierze udział we współzawodnictwie młodzież polska, widząca w Towarzyszu Bierucie niestrudzonego budowniczego pięknej, jasnej przyszłości Polski, swego serdecznego przyjaciela i wychowawcę wskazującego jej drogę walki o opanowanie kultury i zdobycie dobrobytu, drogę pracy nad zbudowaniem Polski Socjalistycznej.

Załogi naszych zakładów przemysłowych, chłopi pracujący naszych gromad wiejskich, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych podejmując zobowiązania rozumieją dobrze, że ich cząstkowe, pozornie nieraz niewielkie czyny składają się w sumie na olbrzymie dzieło, na przyspieszenie wielkiego budownictwa siły Polski, stworzenie warunków trwałego i stale rosnącego dobrobytu narodu polskiego, wspaniałego rozkwitu kultury narodowej. Zdają oni sobie sprawę z faktu, że realizacja każdego z ich zobowiązań — zobowiązań służących pokojowym celom budownictwa gospodarczego i kulturalnego — jest zarazem wzmocnieniem obronności Ludowej Rzeczypospolitej, jest zarazem ciosem, zadanym wszystkim, którzy chcieliby zakłócić nasze pokojowe budownictwo, sprowadzić na ludzkość straszliwe nieszczęścia nowej wojny światowej.

Od 18 kwietnia — dnia sześćdziesięciolecia i od Święta Majowego dzieli nas jeszcze szereg tygodni. Sprawą honoru każdego członka Partii, każdego świadomego robotnika, pracownika umysłowego i chłopa pracującego jest całkowite wypełnienie zobowiązań zaciągniętych w tym współzawodnictwie przez jego zakład pracy czy też przez jego gromadę.

Uczcimy sześćdziesięciolecie urodzin Prezydenta Polski Ludowej dziesiątkami tysięcy ton stali, setkami tysięcy ton węgla, dziesiątkami tysięcy metrów tkanin, uczcimy je nowymi udoskonaleniami czyniącymi pracę ludzką lżejszą i bardziej wydajną, uczcimy je zieloną runią lepiej i staranniej uprawionych pól, uczcimy je nowymi zdobyczami kultury i nauki polskiej, tysiącami mieszkań robotniczych i pracowniczych oddanych przedterminowo użytkownikom.

(„Nowe Drogi" nr 3 (33), fragmenty artykułu wstępnego).



Wokół klasy robotniczej jednoczy się i rośnie w siły naród polski

Towarzysz Bierut mówi:

„Wokół klasy robotniczej w oparciu o jej zwycięstwa polityczne, o jej niezniszczalne osiągnięcia twórcze, na wznoszących się coraz wyżej zrębach budownictwa socjalistycznego — jednoczy się i rośnie w siły bohaterski nasz naród polski..."

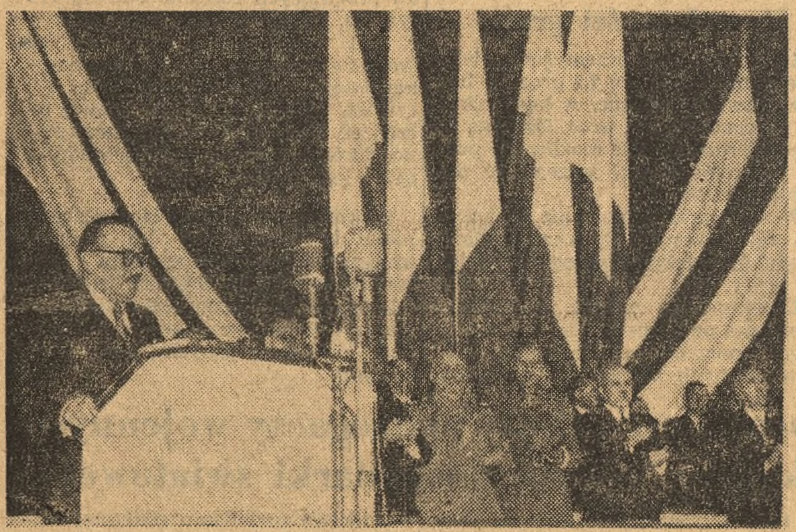
„...Robotnik, chłop i inteligent pracujący, złączeni twórczą ideą zbudowania Polski sprawiedliwej, Polski socjalistycznej stanowią dziś zwartą, wielką i jedyną rzeczywistą siłę, kształtującą przyszłość narodu polskiego. A jest to siła niezwyciężona, bowiem wspiera ją mocna i nierozerwalna przyjaźń ze wszystkimi narodami wolnymi od pęt kapitalizmu, a przede wszystkim — z najbardziej przodującym i najsilniejszym państwem świata — potężnym Związkiem Radzieckim..."

„Daremne są wysiłki rządów imperialistycznych aby zdusić walkę klasy robotniczej, lub zatopić w krwi ruch wyzwoleńczy narodów ujarzmionych. Daremne są próby podżegaczy wojennych aby przy pomocy represji i zakazów osłabić potężny i rosnący wciąż niepowstrzymanie w całym świecie wielki ruch obrońców pokoju. Nic już nie zdoła wstrzymać potężnego pochodu setek milionów ludzi, broniących pokoju. Nigdy jeszcze idee wyzwoleńcze klasy robotniczej nie ogarniały takich mas ludzkich jak dziś.

„Gdy imperializm grozi światu nową potworną rzezią wojenną, my, budowniczowie nowego życia, głosimy pokój i przyjaźń między narodami! Imperializm chce narzucić światu powszechne pęta tyranii, wyzysku i niewoli. My, budowniczowie nowego życia, bronimy praw ludu pracującego wszędzie, gdzie przenika gwałt i ucisk, głosimy prawo wszystkich narodów do wolności, do twórczej pracy dla dobra własnej kultury narodowej i własnych form życia społecznego."

„Dlatego idee nasze są niezwyciężone. Żadna wroga siła nie jest w stanie zahamować twórczych i postępowych dążeń ludzkości. Pokój zwycięży wojnę — jeśli — jak mówił Józef Stalin — „narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".!

(Z przemówienia wygłoszonego w dniu Święta 1 Maja w r. 1951)



Manifest Lipcowy wyznaczył drogi rozwoju naszego narodu

Towarzysz Bierut mówi:

„...Wiekopomny Manifest Lipcowy wyznaczył drogi odbudowy naszego kraju i rozwoju naszego narodu. Już wtedy, zgodnie z wolą narodu, Manifest Lipcowy wezwał najszersze masy do tworzenia władzy ludowej, do obalenia panowania obszarników i kapitalistów, do wyrwania Polski spod jarzma imperialistów, do oparcia suwerenności i niepodległości Polski na wieczystym sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Do utrwalenia granic Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku..."

* * *

„...Jesteśmy dziś społeczeństwem, w którym każdy dzień życia stanowi przybytek sił materialnych i twórczych. Jesteśmy narodem wolnym, który podlega tylko sam sobie i własnym stawianym przez siebie prawom i dążeniom".

„...W całym naszym kraju wre twórcza praca. Milion ludzi pośrednio lub bezpośrednio pracuje dziś w Polsce przy nowym budownictwie, dla przemysłu, dla rolnictwa, dla komunikacji, przy budownictwie urządzeń kulturalnych i socjalnych".

„...Czeka nas jeszcze wielka praca i wielki wysiłek i nie jedna jeszcze trudność do przełamania. Ale otwierają się przed nami widoczne już dla każdego, wielkie i radosne perspektywy mocnej, wysoko uprzemysłowionej, kulturalnej, bogatej i szczęśliwej Polski. Otwierają się przed nami perspektywy szczęśliwego, kulturalnego, pełnego, wszechstronnego życia naszego narodu. Każdy miesiąc naszej pracy nadrabia lata uprzedniego wiekowego zacofania i zaniedbania. Każdy rok naszej pracy nadrabia dziesięciolecia".

„Rozumie to każdy Polak i stąd ta olbrzymia aktywność całego narodu, robotników, chłopów i inteligencji w walce o Plan 6-letni".

(Z przemówienia, wygłoszonego w przededniu Święta Odrodzenia — w dniu 21 lipca 1951 r.)

Młodzieży — w tobie naród widzi swą przyszłość

Towarzysz Bierut mówi:

Czyż każdemu z nas nie rośnie serce na widok dziesiątków i setek tysięcy młodzieży — dawniej skazanej na beznadziejną wegetację — dziś zaludniającej nasze fabryki maszyn i samochodów, nasze huty i kopalnie, nasze tkalnie i cementownie, prowadzącej nasze koleje i statki dalekomorskie.

Czyż każdemu z nas nie rośnie serce na widok dziesiątków i setek tysięcy naszej młodzieży, spieszącej do naszych szkół i liceów, politechnik i uniwersytetów, których podwoje były dla nich dawniej zamknięte na trzy spusty.

Świadomość tego dodaje nam nowych sił w naszej codziennej pracy, pozwala zrozumieć i przetrwać nieuniknione trudności przejściowe, trudności związane z szybkim i z konieczności nierównomiernym wzrostem naszej gospodarki narodowej

MŁODZIEŻY POLSKA!

W Tobie naród nasz widzi swą przyszłość, w Tobie pokłada całą swą ufność i wszystkie nadzieje. Nie zawiedźcie nigdy tej ufności. Przyswajajcie sobie skarby wiedzy i światopoglądu naukowego. Walczcie bezlitośnie z szerzycielami nieuctwa, lenistwa, zacofania, demoralizacji. To wrogowie Polski Ludowej, przegniłe wyrzutki zbankrutowanych klas społecznych, są zainteresowani w szerzeniu rozkładu moralnego w duszach młodego pokolenia, aby w ten sposób hamować nasz postęp ku nowym formom życia społecznego. Bądźcie przodownikami nowych i najszlachetniejszych idei społecznych — idei socjalizmu! Czyńcie wszystko, aby torować swemu narodowi drogę ku szczęśliwszej przyszłości.

(Z orędzia noworocznego na 1952 r.)





Towarzysz Bierut — gorący przyjaciel dziatwy, przyszłość narodu polskiego.

(Wszystkie zdjęcia Foto CAF)

Nowy rozdział w dziejach chłopów polskich

Towarzysz Bierut mówi:

„...Wspaniałe i barwne są polskie korowody dożynkowe, ale dopiero w Polsce Ludowej stały się one radosnym świętem milionowych mas pracujących zarówno wsi jak i miast...

„...W ciągu 20 z górą lat przedwojennych burżuazja straszyła masy, że bez obszarników i kapitalistów Polska skazana byłaby na zagładę, że chłop i rolnictwo polskie w żaden sposób nie są w stanie obejść się bez obszarnika, a robotnik i przemysł polski bez kapitalistycznego niewolnictwa. I rzeczywiście nie mało było nawet wśród nędzarzy takich, którzy wierzyli długo w ten fałsz okrutny. Ale dziś nie ma już w Polsce obszarników i kapitalistów — dopiero teraz po ich przepędzeniu — masy ludowe zaczynają żyć po ludzku, a cały nasz kraj i nasza gospodarka narodowa — mimo potwornych zniszczeń, jakie przyczyniła nam wojna i okupacja hitlerowska — podźwignęły się i odżyły po wiekowej niewoli."

„Któż dziś nie widzi i nie rozumie, że rolnictwo w Polsce Ludowej ma teraz przed sobą otwartą drogę trwałego i coraz szybszego rozwoju. W ciągu 20 z górą lat przedwojenne rządy obszarniczo-kapitalistyczne i ich tuby polityczne w rodzaju kułackich przywódców rzekomo „ludowych" mamiły chłopów obiecankami reformy rolnej, której nigdy w rzeczywistości przeprowadzić nie zamierzały. Dopiero władza ludowa w okresie, gdy na ziemi polskiej toczyła się jeszcze najcięższa wojna — urzeczywistniając Manifest Lipcowy, wypędziła precz obszarników i przekazała ich ziemię chłopom i robotnikom rolnym..."

„...Ustrój kapitalistyczny sprzyjał rozwojowi tylko cieniutkiej warstewki obszarników i bogaczy wiejskich, których tuczył kosztem niesłychanego wyzysku robotników oraz zubożenia i ruiny milionów chłopów. Kapitalizm niósł na wieś nędzę i zacofanie, rozkład moralny i plagę pijaństwa, pragnął utrzymać masy chłopskie w pokorze i posłuszeństwie poprzez zabobon i ciemnotę, zaś szczególnie ciężkie brzemię i gorzką dolę zgotował kobiecie wiejskiej, milionom naszych matek i sióstr, jak również milionom dzieci wiejskich, które były pozbawione oświaty, cierpiały od chorób, tułały się bose i głodne, pilnując bydła lub wykonując posługi ponad ich siły."

„Dziś dzieci chłopskie mają dostęp do szkół zarówno podstawowych, jak średnich i wyższych, czerpią coraz śmielej i coraz liczniej ze skarbnicy wiedzy, korzystają w coraz szerszym stopniu z urządzeń kulturalnych, zdobywają kwalifikacje zawodowe zarówno w zakresie rolnictwa, jak w różnorodnych gałęziach techniki przemysłowej. Dziesiątki tysięcy stanowisk nauczycieli, oficerów Wojska Polskiego, agronomów, mechaników, buchalterów, techników, traktorzystów, setki tysięcy wykwalifikowanych pracowników w spółdzielczości, w przemyśle, w transporcie, żegludze, rekrutuje się już dziś z dzieci chłopskich. Nasze wyższe uczelnie wchłonęły już dziesiątki tysięcy córek i synów chłopskich, które zasilać będą coraz liczniej kadry naszej nowej inteligencji ludowej. Rewolucja kulturalna ogarnia i ogarniać będzie swym zasięgiem coraz mocniej i coraz szybciej całą wieś polską, a przede wszystkim milionowe rzesze młodzieży wiejskiej."

„Wyzwolenie naszego kraju z niewoli hitlerowskiej przez bohaterską Armię Radziecką i zwycięstwo idei wyzwoleńczej, narodowej i społecznej, którą realizuje klasa robotnicza i jej Partia, zwycięstwo sojuszu robotniczo-chłopskiego, położyło raz na zawsze kres niewoli chłopskiej i otworzyło nowy rozdział również w dziejach chłopów polskich, w dziejach pełnych bohaterskich i tragicznych zrywów, buntów i powstań przeciwko książętom i feudałom, obszarnikom i kapitalistom. Wielowiekowe, jakże często zdawałoby się beznadziejne, zmagania chłopów polskich z niewolą feudalną i kapitalistyczną zakończyły się zwycięsko dlatego, że chłop polski znalazł sojusznika w klasie robotniczej, która stanęła na czele walki wyzwoleńczej wszystkich ludzi pracy..."

(Z przemówienia wygłoszonego na dożynkach w Poznaniu dnia 9 września 1951 r.)

Polska Ludowa przeprowadza konsekwentnie swój program pokojowej rozbudowy gospodarczej i przebudowy społecznej

Przemówienie wicepremiera dr Stefana Jędrychowskiego na 103 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 27 marca 1952 roku (Streszczenie)

WYSOKI SEJMIE!

Przedłożony Wysokiemu Sejmowi przez Rząd projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 wyznacza zadania gospodarki narodowej na trzeci rok Planu 6-letniego, konsekwentnie realizując program budowy podstaw socjalizmu. Dwie główne sprawy wysuwają się na czoło zadań planowych Państwa w roku bieżącym — zapewnienie dalszego, szybkiego postępu na drodze socjalistycznego uprzemysłowienia naszego kraju i podniesienia produkcji rolnej, aby mogła ona nadążyć w zaspokojeniu potrzeb rosnącej ludności miast, rozwijającego się przemysłu i eksportu.

Plan na r. 1952 utrzymuje wysokie tempo wzrostu produkcji przemysłowej

Plan na rok 1952 utrzymuje wysokie tempo wzrostu produkcji przemysłowej. Wartość globalna przemysłu socjalistycznego wzrośnie o 22,3 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Oznacza to, że poziom przewidziany pierwotnie przez Plan 6-letni dla roku 1952 zostanie przekroczony o blisko 17 proc. Zgodnie z prawami socjalistycznego uprzemysłowienia produkcja środków wytwórczości, od której zależy rekonstrukcja techniczna i rozwój wszystkich innych gałęzi przemysłu, jak również rekonstrukcja i rozwój rolnictwa,



Tow. Jędrychowski

budownictwa, transportu, obrotu towarowego, gospodarki komunalnej oraz rozszerzenie materialno-technicznych podstaw rozwoju kultury narodowej, wzrośnie szybciej niż przeciętnie — gdyż o 28,7 proc. Niemniej jednocześnie nastąpi znaczny wzrost produkcji przemysłowej przedmiotów spożycia, wynoszący 16,5 proc.

Plan na rok 1952 kładzie silny nacisk na rozszerzenie krajowej bazy surowcowej i opałowo-energetycznej, aby zapewnić szersze podstawy dalszego nieskrępowanego rozwoju naszego przemysłu przetwórczego. Rząd podjął szereg środków, mających na celu pomóc przemysłowi węglowemu w wykonaniu planu, a m. in. nowe polepszenie warunków wynagrodzenia i warunków bytowych górników. Jednocześnie wielki nacisk musi być położony na dalszą mechanizację robót górniczych oraz na pełne wykorzystanie posiadanych przez przemysł węglowy nowoczesnych maszyn i urządzeń.

W dziedzinie energetyki, obok wykorzystania istniejących rezerw produkcyjnych decydujące znaczenie będzie miało uruchomienie w rb. nowych turbozespołów w elektrowniach cieplnych Miechowice, Jaworzno 1, Poznań i Zabrze oraz w Elektrowni Wodnej Dychów. Plan przewiduje bardzo znaczny wzrost wydobycia ropy naftowej. Taki wzrost stał się możliwy m. in. dzięki przyłączeniu do Polski w drodze wymiany ze Związkiem Radzieckim granicznych odcinków terytorium — zasobnego w ropę — Ustrzyckiego Zagłębia Naftowego, a także dzięki postępowi technicznemu w przemyśle naftowym.

W zakresie zaopatrzenia kraju w stal surową, wyroby walcowane, cynk elektrolityczny, miedź elektrolityczną i ołów surowy zadania są b. poważne i wymagają wielkiego wysiłku inwestycyjnego oraz techniczno-organizacyjnego w zakresie poprawy wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych i polepszenia wskaźników techniczno-eksploatacyjnych. Do najpoważniejszych inwestycji hutnictwa w roku 1952 należy planowane uruchomienie drugiej stalowni martenowskiej oraz walcowni rur ciągnionych w Hucie „Częstochowa", uruchomienie zgniatacza w Hucie „H. Bobrek", szeregu obiektów w Nowej Hucie oraz budowa nowych dwóch wielkich pieców w Hucie „Częstochowa" i trzeciego wielkiego pieca w Hucie „Kościuszko". Poważne inwestycje prowadzone są także w przemyśle metali nieżelaznych.

Położony został duży nacisk na rozszerzenie krajowej bazy surowcowej hutnictwa żelaznego i metali nieżelaznych.

Zadania przemysłu maszynowego wzrastają w roku 1952 bardzo poważnie zarówno pod względem ilościowym jak jakościowym. Pod względem wartości produkcja przedsiębiorstw podległych Min. Przemysłu Maszynowego wzrośnie o ok. 50 proc. w stosunku do roku 1951.

Produkcja maszyn do obróbki plastycznej metali zostanie niemal potrojona, produkcja łożysk toczonych wzrośnie prawie dwu i półkrotnie, produkcja narzędzi tnących do mechanicznej obróbki metali wzrośnie o 61,3 proc.

W przemyśle motoryzacyjnym blisko trzykrotnie zwiększy się produkcja samochodów ciężarowych „Star", obok produkcji nowej Fabryki Samochodów ciężarowych w Lublinie. Produkcja ciągników „Ursus" wzrośnie o 46 proc.

W związku z koniecznością zaspokojenia potrzeb energetyki i łączności, poważnie powiększy swą produkcję również przemysł elektrotechniczny, teletechniczny i kablowy.

Produkcja naszego młodego przemysłu okrętowego zostanie zwiększona o 64,6 proc.

Obok wielkiego wzrostu ilościowego, przed przemysłem maszynowym stoi w rb. poważne zadanie uruchomienia produkcji nowych typów maszyn.

W dziedzinie inwestycji w przemyśle maszynowym plan przewiduje m. in. uruchomienie dalszych obiektów w Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie i Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, dalszą rozbudowę Zakładów Starachowickich, uruchomienie Fabryki Maszyn Żniwnych w Starołęce pod Poznaniem oraz poważną rozbudowę wielu innych zakładów.

Plan przewiduje poważną mechanizację procesów produkcyjnych oraz wprowadzenie nowych metod technologicznych w odlewnictwie, w zakresie obróbki plastycznej zwiększenie udziału okuć matrycowych, wprowadzenie indukcyjnego nagrzewu dla kucia i hartowania, rozszerzenie zakresu spawania zamiast nitowania oraz automatycznego spawania. W dziedzinie obróbki mechanicznej nastąpi udoskonalenie technologii przez rozszerzenie szybkościowego skrawania, zwiększenie oprzyrządowania, ulepszenie przygotowania i organizacji produkcji. Zostaną wprowadzone linie obróbcze i agregaty wielooperacyjne. Szeroko wprowadzi się mechanizację montażu, zorganizuje się szereg potoków montażowych.

Wartość produkcji przemysłowej przedsiębiorstw, podległych Ministerstwu Przemysłu Chemicznego wzrośnie o 33,6 proc. Ze względu na potrzeby rolnictwa przewidziany jest szczególnie silny wzrost produkcji kwasu siarkowego, nawozów fosforowych oraz środków ochrony roślin.

Wzrost produkcji tworzyw sztucznych o 67 proc. pozwoli na oszczędności w użyciu metali nieżelaznych i drewna. Przemysł gumowy rozwinie szczególnie silnie, gdyż dwu i pół krotnie, produkcję opon do samochodów ciężarowych. Przemysł farmaceutyczny, który ma za sobą poważne osiągnięcia już w roku 1951, zwiększy swoją produkcję o 46,8 proc. W szczególności produkcję penicyliny, która w roku 1951 wzrosła przeszło dwu i półkrotnie w porównaniu z rokiem 1950. W roku 1952 potroi swoją produkcję w porównaniu z r. 1951.

Przemysł chemiczny uruchomi produkcję szeregu nowych artykułów.

W przemyśle tym zostaną w 1952 r. uruchomione liczne nowe obiekty. Trwają poważne prace przy budowie obiektów, przeznaczonych do uruchomienia w następnych latach. Również przemysł chemiczny ma przed sobą poważne zadania w zakresie postępu technicznego.

W związku ze wzrostem inwestycji i budownictwa w roku 1952 poważnie zwiększy się produkcja materiałów budowlanych. Zostanie uruchomiona nowa cementownia w Wierzbicy, wielka nowoczesna cegielnia w Zielonce, wytwórnia betonów wibrowych w Czyżynach oraz wytwórnie nowych materiałów budowlanych — siporexu i ytongu.

Obok rozwoju produkcji środków wytwórczości, jako podstawowej dla realizacji programu socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, plan na rok 1952 przewiduje również poważny wzrost przemysłu lekkiego i rolno-spożywczego, a m. in. produkcji tkanin bawełnianych i wełnianych, odzieży, obuwia, porcelany stołowej, porcelitu stołowego itd. Niemal 5-krotnie wzrośnie produkcja odzieży dla dzieci do lat 5. Produkcja pończoch stylonowych potroi się.

W dziale przemysłu rolno-spożywczego przewidziany jest szczególnie poważny wzrost produkcji cukru, octu spirytusowego, wina, przetworów owocowych, mącznych, cukierków i galanterii czekoladowej.

Również przemysł lekki i rolno-spożywczy ma przed sobą poważne zadanie w zakresie postępu technicznego, a w szczególności w zakresie oszczędności surowców importowanych w przemyśle bawełnianym i wełnianym, zwiększenia udziału krajowych garbników i zastępczych surowców w przemyśle skórzanym, polepszenia wykorzystania surowca w przemyśle drzewnym.

W celu polepszenia zaopatrzenia ludności w ryby, plan wyznaczył zadanie wzrostu połowów morskich o 67,8 proc. w porównaniu z rokiem 1951.

Program inwestycyjny wymaga wielkiej mobilizacji budownictwa

Jednym ze środków wykonania planu wzrostu produkcji przemysłowej jest terminowe wykonanie poważnych inwestycji. Nakłady na inwestycje limitowe w całej gospodarce narodowej wzrosną o ok. 20 proc. w porównaniu z r. ub. Jest to wzrost bardzo poważny, jeżeli się zważy, że już w roku 1951 nakłady inwestycyjne w całej gospodarce narodowej wyniosły blisko 24 mld. zł i przekroczyły poziom łącznych nakładów inwestycyjnych trzech lat okresu realizacji planu odbudowy gospodarczej. Ten program inwestycyjny wymaga wielkiej mobilizacji budownictwa, które w ostatnich latach wyrosło w potężną gałąź przemysłu. Przemysł budowlany musi znacznie polepszyć organizację pracy, zwiększyć wykorzystanie maszyn i sprzętu, usprawnić planowanie operatywne, zwiększyć zastosowanie nowoczesnych metod produkcji. Przemysł budowlany winien znacznie podnieść stopień zakordowania zasadniczych rodzajów robót, upowszechnić zespołowe metody pracy i zastosowanie brygad nierozerwalnych.

Projekt ustawy przewiduje zwiększenie stopnia mechanizacji poszczególnych robót budowlanych. W zakresie organizacji budownictwa na wielu budowach zostanie wprowadzony system dyspeczerski, 57 proc. budów budownictwa mieszkaniowego zostanie zaopatrzone w projekty organizacji robót.

Zorganizuje się 45 centralnych stacji mieszania betonów i zapraw. Znacznie musi się powiększyć dyscyplina terminów w budownictwie. Na wszystkich wielkich budowach winny być wprowadzone operatywne plany dekadowo-dobowe i systematyczna kontrola wykonania zadań. Dyscyplina pracy i dyscyplina płac w budownictwie również wymaga znacznego pogłębienia.

Zadania w zakresie podniesienia produkcji rolnej

Omawiając następnie zadania planu w zakresie podniesienia produkcji rolnej, mówca przypomniał okoliczności, które spowodowały niepełne wykonanie planu w 1951 r. — przede wszystkim susze, co wywołało w drugiej połowie roku trudności w zaopatrzeniu niektórych gałęzi przemysłu, jak cukrowniczy, mięsny, ziemniaczany, tłuszczowy w surowce przemysłowe oraz trudności w zaopatrzeniu ludności zwłaszcza w mięso i tłuszcz. Trudności te rzutują także na rok 1952. Dla przeciwdziałania tym trudnościom system obowiązkowych planowych dostaw, który zdał egzamin na odcinku zboża, został rozszerzony jesienią ubiegłego roku na ziemniaki, a w tym roku na mięso i tłuszcze zwierzęce. System ten, połączony z wprowadzeniem szeregu dodatkowych korzyści dla dostawców, przyczyni się niewątpliwie do uporządkowania zaopatrzenia mas pracujących w produkty rolne, do skutecznego eliminowania spekulacji, a także do wzmożenia towarowości produkcji rolnej.

Decydujące znaczenie będzie miał jednak wzrost globalnej produkcji rolnej, który w 1952 r. przewidziany jest zgodnie z projektem ustawy w wysokości 8,1 proc. w porównaniu z rokiem 1951.

Szczególnie wielkie zadanie wzrostu produkcji plan stawia przed Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi.

Dzięki planowanemu wzrostowi produkcji w PGR i spółdzielniach produkcyjnych wartość produkcji rolnej gospodarstw socjalistycznych osiągnie 15,9 proc. całości produkcji rolnej.

Planowany wzrost produkcji roślinnej opiera się na dwóch elementach — na przewidywanym wzroście powierzchni użytków rolnych przez zagospodarowanie pozostałych jeszcze odłogów oraz na zwiększeniu plonów z 1 ha w drodze szeregu zabiegów agrotechnicznych, upowszechnienia postępowych płodozmianów, rozwoju mechanizacji rolnictwa, zwiększenia zastosowania i lepszego wykorzystania nawozów sztucznych i naturalnych, zwiększenia przedplonów, poplonów i międzyplonów, skuteczniejszej walki ze szkodnikami roślin, powiększenia robót melioracyjnych itp.

Aby wykonać zadania planowe rolnictwo otrzyma 427 [illegible] ton nawozów sztucznych w czystym składniku co oznacza wzrost w stosunku do 1951 roku o 9,6 proc., 8.846 nowych traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM oraz zwiększone ilości różnych typów maszyn rolniczych. Liczba zelektryfikowanych gromad wzrośnie do 13.183. Zostanie rozszerzona ochrona weterynaryjna hodowli. Aby pójść na rękę rolnikom indywidualnym i robotnikom rolnym, którzy osiedlą się i zagospodarują na Ziemiach Odzyskanych, Rząd w specjalnej uchwale przyznał osadnikom szereg ulg i przywilejów.

Państwo Ludowe przychodzi z pomocą pracującym chłopom, podnosząc ogólny poziom zdrowotności i kultury na wsi. W r. 1952 co druga gromada będzie posiadała własną szkołę, a co czwarta — szkołę 7-klasową. Prawie każda gromada ma swoją biliotekę. Liczba kin wiejskich wzrośnie do 1.100. W r. 1952 będzie już 1.026 wiejskich ośrodków zdrowia.

Umacniając sojusz robotniczo-chłopski, wzmacniając produkcyjno-konsumcyjną więź pomiędzy socjalistycznym miastem a drobnotowarową przeważnie wsią, dbając o warunki życia i kulturę pracujących chłopów, Państwo Ludowe i klasa robotnicza oczekują od pracujących chłopów sumiennego i dokładnego wypełnienia ich obowiązków, wynikających z zadań w zakresie planowego skupu i umów kontraktacyjnych, ze zobowiązań podatkowych i innych obowiązków wobec Państwa. Masy pracujących chłopów w przeważającej większości, mimo prób dywersji i wrogiej propagandy ze strony elementów kułackich — z pełnym zrozumieniem przejmują tę postawę Państwa Ludowego, jak świadczy o tym żywiołowy rozwój podejmowanych przez gromady zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, coraz pełniej włączają się w ogólny nurt współzawodnictwa o wykonanie i przekroczenie zadań planowych, o przyśpieszenie rozwoju gospodarczego naszego kraju.

Plan inwestycyjny kolei

Rozwój produkcji przemysłowej, rolnej i leśnej, a także wzrost budownictwa stawia poważne zadania przed pracownikami transportu. Plan na rok 1952 przewiduje wzrost przewozów towarowych wszystkimi środkami transportu o 16 proc. Poważne są zadania planu inwestycyjnego kolei. Będzie realizowany poważny program w zakresie elektryfikacji kolei. W r. bieżącym zelektryfikowany zostanie odcinek Żyrardów — Skierniewice, jako pierwszy etap elektryfikacji linii Warszawa — Katowice. Prowadzone będą dalsze prace elektryfikacyjne w węźle gdańskim. Poważnie też wzrastają zadania PKS.

Plan na 1952 rok przewiduje znaczną poprawę sieci drogowej przez budowę lub przebudowę nawierzchni 836 km dróg kołowych.

Plan zawiera poważny program podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego ludności.

Wzrost zatrudnienia i wydajności pracy

Zatrudnienie w przemyśle socjalistycznym wzrośnie o 7,7 proc., w budownictwie o 7,8 proc., w komunikacji i łączności o 6,4 proc. Oznacza to znaczne rozszerzenie możliwości pracy i zarobkowania, szczególnie dla kobiet i młodzieży.

W większym stopniu niż od wzrostu zatrudnienia wykonanie planu produkcji zależy od wzrostu wydajności pracy.

Zaplanowany wzrost wydajności pracy ma pełną podstawę w uruchamianiu nowych, bardziej wydajnych, nowoczesnych zakładów i urządzeń w mechanizacji robót pracochłonnych i innych elementach postępu technicznego, w polepszeniu wykorzystania maszyn i urządzeń, w zmniejszeniu postojów itp. Można być pewnym, że i w tym roku, podobnie jak i w poprzednich latach, masy pracujące, rozwijając socjalistyczne współzawodnictwo pracy, coraz pełniej i w coraz bogatszych formach przekroczą cyfry planu. Świadczy o tym potężny ruch podejmowania zobowiązań produkcyjnych z okazji Święta 1 Maja i na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta.

W związku ze wzrostem zatrudnienia oraz w związku ze wzrostem wydajności pracy, fundusz płac w sektorze socjalistycznym wzrośnie o 9,5 proc. Niezależnie od tego już w lutym bież. roku w drodze realizacji planowej polityki państwowej, stopniowego kształtowania właściwych proporcji systemów płac, nastąpiło nowe korzystne uregulowanie płac w przemyśle węglowym, w przemyśle kwasu siarkowego, w rybołówstwie morskim, w gospodarce drogowej, w aparacie instruktorów rolnych.

Wzrost masy towarowej o 9 proc.

Plan na rok 1952 przewiduje wzrost masy towarowej przeznaczonej na sprzedaż dla celów konsumcji indywidualnej (łącznie z żywieniem zbiorowym) o 9 proc. Do usprawnienia obrotu towarowego przyczyni się wzrost sieci socjalistycznego handlu detalicznego o 2.228 placówek.

Plan przewiduje obszerny program rozwoju urządzeń socjalnych i kulturalnych, szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego, szkolnictwa wyższego, bibliotek, radiofonizacji kraju, szpitali, sanatoriów, przychodni, ośrodków zdrowia i żłobków. Do użytku pracujących zostanie oddane 118 tys. izb, czyli o 20 proc. więcej niż w r. 1951. Kapitalnymi remontami ze środków funduszu gospodarki mieszkaniowej objętych zostanie do 600 tys. izb. Nastąpi też dalszy rozwój urządzeń komunalnych, a w szczególności komunikacji miejskiej, wodociągów i kanalizacji.

Wykonanie wielkiego tegorocznego planu inwestycyjnego jak również utrzymanie urządzeń socjalno - kulturalnych wymaga wielkich środków. Dlatego też konieczna jest uporczywa walka o pełne wykonanie planu obniżki kosztów własnych i planu akumulacji.

Nasza odpowiedź na zbrodnicze zakusy podżegaczy wojennych i nasz wkład w pokojowy rozwój gospodarki światowej

Wicepremier Jędrychowski powiedział następnie:

Gdy państwa imperialistyczne ze Stanami Zjednoczonymi na czele pochłonięte przygotowaniami do nowej, agresywnej wojny, doprowadzają u siebie do załamania i zastoju w szeregu gałęziach gospodarki narodowej, a przede wszystkim najrozmaitszymi metodami i ze wszystkich stron obniżają poziom życiowy mas pracujących, starając się zwalić na nie cały ciężar zbrojeń — Polska Ludowa przeprowadza konsekwentnie swój program pokojowej rozbudowy gospodarczej i przebudowy społecznej, nie zaniedbując wzmocnienia obronności kraju. Przyspieszamy mimo nie uniknionych trudności socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, jednocześnie podnosząc poziom materialny i kulturalny mas pracujących. Rękojmią tego jest rosnąca świadomość i aktywność mas pracujących, patriotyczny i obywatelski stosunek do własności społecznej, nieustanny wzrost wydajności pracy. Wykonanie zwycięskie tegorocznego planu pozwoli nam jeszcze bardziej pewnie iść naprzód, rozwijać gospodarkę i podnosić wytrwale dobrobyt ludności. Taka jest nasza wymowna odpowiedź na zbrodnicze zakusy podżegaczy wojennych.

Rozwój naszej gospodarki nie oznacza tworzenia zamkniętej awanturniczej gospodarki, lecz przeciwnie rozszerza możliwości naszych stosunków gospodarczych z resztą świata, stanowiąc wkład w pokojowy rozwój gospodarki światowej. W roku 1952 obroty naszego handlu zagranicznego będą trzykrotnie większe, niż w 1947 r., a przeszło dwukrotnie większe, niż przed wojną w 1937 r. Podstawowym czynnikiem wzrostu naszych obrotów handlowych jest rozwój i pogłębienie braterskiej współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Obroty z krajami obozu pokoju, dzięki przyjaznym stosunkom politycznym wzrosną w 1952 r. przeszło pięciokrotnie w stosunku do roku 1947. W szczególności ogromne znaczenie dla wykonania planu tegorocznego i lat następnych mają realizowane obecnie wielkie dostawy inwestycyjne ze Związku Radzieckiego na podstawie umowy o kredytowych dostawach urządzeń przemysłowych.

Wskutek dyskryminacji polityki narzucanej przez Stany Zjednoczone krajom zachodnio - europejskim, obroty handlowe z krajami kapitalistycznymi są obecnie mniejsze niż w roku 1949, przede wszystkim ze szkodą dla kontrahentów kapitalistycznych, którzy poddają się dyktandu amerykańskich imperialistów.

Nasz import inwestycyjny wzrósł w 1951 r. prawie 6-krotnie od roku 1948, import nawozów sztucznych — dwukrotnie, import rudy żelaznej, pirytów itp. o 42 proc., eksport urządzeń, maszyn i środków transportowych wzrósł w 1951 r. piętnastokrotnie w porównaniu z rokiem 1948, a w 1952 wzrośnie jeszcze znaczniej, eksport produktów chemicznych wzrósł dwukrotnie.

W ten sposób Polska Ludowa, rozwijając swoją gospodarkę powiększa zarazem swój wkład do wymiany międzynarodowej i przyczynia się do rozwoju pokojowych stosunków gospodarczych pomiędzy narodami, a tym samym przyczynia się do umocnienia sprawy pokoju.

Naród polski zdaje sobie sprawę z tego, że mógł osiągnąć dotychczasowe sukcesy i pokonywać rozliczne trudności dzięki rozległej braterskiej pomocy naszego sojusznika — wielkiego Związku Radzieckiego, dzięki niezawodnej przyjaźni łączącej nasze narody, dzięki opieraniu się na radzieckich doświadczeniach, dzięki zastosowaniu w naszej praktyce budownictwa socjalizmu genialnej teorii leninowsko - stalinowskiej.

WYSOKI SEJMIE!

Plan na rok 1952, przedłożony Sejmowi jest programem działania wszystkich organów państwowych, całej administracji, a nade wszystko jest programem działania szerokich mas pracujących, bo tylko te masy, a przede wszystkim klasa robotnicza i pracujący chłopi wypełnią ten plan żywą treścią swoich czynów. Dyskusja nad projektem Konstytucji wykazała, jak znacznie wzrosła świadomość klasowa mas pracujących, jak rozwinęła się ich aktywność polityczna, a szeroka fala zobowiązań socjalistycznych, która obejmuje miasto i wieś, wskazuje jak masy pracujące Polski Ludowej przekuwają swoją świadomość polityczną w czyn produkcyjny. Uchwalenie przez Sejm Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952 będzie dalszym bodźcem dla wzrostu aktywności produkcyjnej szerokich mas pracujących, przyczyni się do jeszcze pełniejszego zmobilizowania narodu dokoła państwowych zadań walki o pokój i Plan 6-letni.

Komunikat Ministerstwa Finansów

w sprawie pierwszego losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Dnia 1 kwietnia 1952 r. rozpocznie się pierwsze publiczne losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Odbywać się ono będzie od 1 kwietnia do dnia 5 kwietnia 1952 r. codziennie od godziny 17, w gmachu Powszechnej Kasy Oszczędności w Warszawie przy ul. Sienkiewicza 12/14.

Stosownie do uchwały Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 1951 r. w sprawie rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski (Monitor Polski nr a-52, poz. 687) w losowaniu tym wylosowanych będzie 425 tys obligacji, z których połowa, tj. 212.500 obligacji będzie premiowana na łączną sumę 40.885 tys. złotych druga połowa na łączną sumę 21.250 tys. zł będzie wykupiona według ich wartości imiennej.

Dla wszystkich 17 klas Pożyczki będzie wylosowanych ogółem 212.500 premii, a mianowicie:

68 premii po zł 10.000,—
272 premie po zł 5.000,—
2.550 premii po zł 1.000,—
9.010 premii po zł 500,—
17.000 premii po zł 250,—
183.600 premii po zł 150,—

Losowanie numerów obligacji odbywać się będzie dla wszystkich klas Pożyczki jednocześnie. W ten sposób obligacje oznaczone wylosowanymi numerami, bez względu na klasę, podlegają premiowaniu lub wykupowi.

Wykup wylosowanych obligacji nastąpi w oddziałach Narodowego Banku Polskiego i Powszechnej Kasy Oszczędności po ogłoszeniu wyników losowania w tabeli urzędowej Ministerstwa Finansów.

Z życia Partii

Zebranie organizacji terenowej nr 3

(B) Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Fabryczna zawiadamia, że 31 marca odbędzie się w lokalu przy Al. Mickiewicza 1 o godz. 18 zebranie organizacji terenowej nr 3.

Na zebranie to winni przybyć tow. tow. zamieszkali przy ul.: Inwalidów, Harcerska, Fabryczna, Szajnochy, Łęczycka, Boczna, Polanka, Kijowska, Wyścigowa, Stalina, Fordońska, Łałucka, Huculska, Cegielniana, Gajowa, Stepowa, Pestalozziego, Szeroka, Żmudzka, Pułaskiego, Kamienna, Łużycka, Ogińskiego, Chopina, Moniuszki, Wyczółkowskiego, Karłowicza, Curie-Skłodowskiej, Kurpińskiego, Sportowa, Powstańców Wielkopolskich, Płocka, Litewska, Wawrzyniaka, Małachowskiego, Poniatowskiego, Kozietulskiego, Cicha, Jastrzębia, Kilińskiego, Chodkiewicza, Mirosławskiego, Lelewela, Emilii Plater, Wybickiego, Głowackiego, Lansjerów, Kosynierów, Piotrowskiego, 15 Grudnia i Armii Czerwonej.

Dziś rozpoczyna obrady III Konferencja Miejska ZMP

(B) Dziś w sobotę o godzinie 16 w auli Państwowego Liceum Handlowego w Bydgoszczy rozpocznie obrady III Miejska Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Związku Młodzieży Polskiej.

W konferencji weźmie udział około 300 delegatów kół ZMP przy bydgoskich zakładach pracy, szkołach, instytucjach i jednostkach wojskowych.

Na sali obrad spotkają się czołowi młodzieżowi przodownicy pracy, m. in. wykonująca 238 procent normy Barbara Kościeniewska, córka robotnika, pracująca w Bydgoskich Zakładach Materiałów Opatrunkowych, Józef Kosieniak, pracownik Zjednoczonych Zakładów Rowerowych, Górecki, kierownik organizacyjny ZMP przy Szkole Felczerskiej i aktywista Zarządu Dzielnicowego Bydgoszcz-Fabryczna oraz wielu innych znanych przodowników pracy i aktywistów organizacji miejskiej ZMP.

Delegaci dokonają na konferencji oceny dotychczasowej pracy Zarządu Miejskiego ZMP, wskażą wytyczne dalszej pracy oraz wybiorą nowe władze ZM ZMP i delegatów na wojewódzką konferencję sprawozdawczo-wyborczą.

Uchwały, jakie na konferencji podejmą delegaci, staną się drogowskazem w pracy nowych władz miejskiej organizacji ZMP w Bydgoszczy.

— o —

Wystawa LPŻ w Bydgoszczy

W dniach od 1. IV. do 17. IV. 1952 r. gościć będzie w Bydgoszczy centralna objazdowa wystawa Ligi Przyjaciół Żołnierza, zorganizowana przez Zarząd Główny LPŻ pod hasłem „Liga Przyjaciół Żołnierza w walce o pokój".

Wystawa mieścić się będzie w gmachu Centrali Przemysłu Chemicznego przy ul. Dworcowej.

Sejm Ustawodawczy RP uchwalił Narodowy Plan Gospodarczy i Budżet Państwowy na rok 1952

(Dokończenie ze str. 1)

W dniu 28 bm. w dalszym ciągu 103 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego zakończona została dyskusja nad sprawozdaniem Komisji Planu Gospodarczego i budżetu o projekcie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym i ustawy budżetowej na rok 1952. Obradom przewodniczył wicemarszałek Sejmu Barcikowski. Na obrady przybyli członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami: Zawadzkim, Jędrychowskim i Korzyckim na czele.

PRZEMÓWIENIE TOW. E. OCHABA

Ostatni zabiera głos w dyskusji pos. **E. Ochab (PZPR).**

Wyraża on głęboką pewność, że ustawy o planie gospodarczym i budżecie państwowym będą z proletariackim uporem realizowane przez klasę robotniczą w sojuszu z małorolnym i średniorolnym chłopem, w oparciu o wszystkie patriotyczne elementy naszego narodu. Szczególne znaczenie dla pomyślnego wykonania naszych trudnych zadań gospodarczych ma ścisła współpraca przodujących robotników i chłopów z inteligencją techniczną w mieście i na wsi.

PZPR — stwierdza mówca — zwiększy zorganizowany wysiłek w kierunku aktywizacji inteligencji technicznej, której wiedza, talent i głęboki patriotyzm winny być w całej pełni wykorzystane w pracy dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny.

PZPR zwiększy również wysiłek wszystkich swych komitetów i organizacji terenowych w walce z wszelkimi przejawami biurokracji i bezdusznego stosunku do potrzeb i bolączek ludzi pracy w mieście i na wsi. Nie ulega wątpliwości, że aktywność samych mas ludowych, kontrola społeczna pracy aparatu administracyjnego, należyte wykorzystanie biur skarg i zażaleń, ścisła współpraca partyjnych i bezpartyjnych patriotów w walce z plotkarzami, z siewcami paniki i wszelkimi agenturami wroga, podniesienie poziomu pracy związków zawodowych i kierownictw organizacji masowych będą miały coraz większe znaczenie w walce o plan, o maksymalną oszczędność grosza publicznego i poszanowanie dobra państwowego, w walce o siłę i rozkwit Polski.

Wiemy doskonale, jakiego ogromnego wysiłku, jakiej ofiarności mas ludowych potrzeba dla przełamania tysięcznych trudności na drodze do realizowania napiętego planu gospodarczego i zapewnienia narodowi środków na pokrycie wydatków naszego pokojowego budżetu.

Wiemy jednak równie dobrze, jak wzrosła świadomość mas pracujących jak wielkie jest zaufanie mas do naszego Rządu robotniczo - chłopskiego, jak głęboki jest patriotyzm naszego narodu, który pod kierownictwem Partii i klasy robotniczej pod przewodem Towarzysza Bolesława Bieruta zwycięsko zrealizował Plan 3-letni i zadania pierwszych 2 lat Planu 6-letniego, a dziś wytrwale pracuje i niewątpliwie zrealizuje trudne i ciężkie, ale zarazem wielkie i twórcze zadania w r. 1952.

Entuzjazm, z jakim setki tysięcy robotników, a w ślad za nimi chłopi pracujący, inteligencja techniczna, nauczyciele, młodzież, partyjni i bezpartyjni patrioci naszej Ojczyzny podejmują zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej Towarzysza Bolesława Bieruta — jest doniosłym wskaźnikiem nastrojów mas i ważnym czynnikiem w walce o wykonanie naszych planów gospodarczych.

Klub Poselski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyraża głębokie przekonanie, że w toku szlachetnego współzawodnictwa związanego z rocznicą 18 kwietnia i Międzynarodowym Świętem 1 Maja, czołowe oddziały polskiego proletariatu — górnicy i hutnicy wyrównają dotychczasowe zaległości i podobnie, jak w latach ubiegłych, dadzą krajowi wszystkie zaplanowne tony węgla i koksu, żelaza i stali, na które czeka i których domaga się nasza gospodarka narodowa.

Wróg imperialistyczny i jego socjal-demokratyczne, kułackie czy watykańskie agentury usiłują przy pomocy dywersji i sabotażu zahamować nasz marsz naprzód, usiłują wyolbrzymiać nasze trudności.

Miliony dolarów wydali organizatorzy nowych zbrodniczych spisków wojennych na dywersję i sabotaż w Polsce, na kampanię, zmierzającą m. in. do zarwania naszego Planu 6-letniego. A przecież wbrew rachubom i prowokacjom awanturników z Waszyngtonu w ciągu 2 pierwszych lat Planu 6-letniego polska produkcja przemysłowa przekroczyła wskaźniki planu, wzrosła z górą o 60 proc., a wydajność pracy w przemyśle socjalistycznym o ponad 20 proc.

Pogrobowcom Goebbelsa z rozgłośni amerykańskiej bardzo nie podobają się również cyfry naszych wydatków budżetowych na obronę narodową. Handlarze krwią i wolnością narodów, siewcy dżumy i tyfusu, mordercy kobiet i dzieci koreańskich, protektorzy neohitlerowskiego Wehrmachtu, obiecujący niemieckim magnatom finansowym rewizję granic, ustalonych w Poczdamie — oczywiście zmartwieni są, że na straży tych granic, na straży pokoju, obok potężnej Armii Radzieckiej i armii bratnich krajów demokracji ludowej stoją zahartowane w zwycięskich bojach, doskonale wyekwipowane i wyszkolone dywizje Wojska Polskiego (oklaski).

Rozumiemy dobrze zawód i ból Adenauerów i Achesonów, ale zaiste trudno byłoby stwierdzić, że ktokolwiek z uczciwych ludzi w Polsce i w świecie współczuje amerykańsko-neohitlerowskim wilkom w jagnięcej skórze. Wszystkie bodajże znaki na ziemi i niebie wskazują na to, że kłopoty i zmartwienia imperialistów i agresorów wszelkiej maści będą rosnąć.

Polskie masy pracujące, walcząc o wykonanie Planu 6-letniego, realizując nasz budżet, przepojony troską o człowieka, troską o rozwój naszej pokojowej gospodarki, broniąc nieugięcie niepodległości narodu i nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie, zwiększając siłę gospodarczą i obronną naszej Ludowej Ojczyzny — zwiększają zarazem wkład naszego narodu w wielkie międzynarodowe dzieło obrony pokoju i wolności narodów.

Walkę w obronie pokoju i wolności narodu kieruje Związek Radziecki i jego Wódz Wielki Stalin, a to znaczy, że walka ta będzie zwycięska — kończy pos. Ochab wśród aplauzu całej izby.

Wicemarszałek Barcikowski stwierdzając, iż lista dyskutantów została wyczerpana, zamyka dyskusję i zarządza głosowanie nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 i nad projektem ustawy budżetowej na rok 1952.

Oba projekty ustaw, w przedłożeniu rządowym z wniesionymi przez Komisję poprawkami, zostają wśród oklasków jednomyślnie uchwalone.

* * *

W następnym punkcie porządku dziennego pos. **Krygier (PZPR)** złożył sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o przedłożeniu rządowym o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1949 r. z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o udzielenie rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium za ten okres.

Na wniosek wicemarszałka Barcikowskiego, Sejm wyraził zgodę na uzupełnienie porządku dziennego jeszcze dwoma punktami: sprawozdaniem Komisji Finansowo - Skarbowej o rządowym projekcie ustawy o ubezpieczeniach państwowych oraz sprawozdaniem Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu działania władz naczelnych w dziedzinie statystyki państwowej.

Stwierdzając troskę Rządu Polski Ludowej o rzetelne gospodarowanie — mówca wnosi w imieniu Komisji o zatwierdzenie zamknięcia rachunków państwowych za rok 1949 i udzielenie absolutorium rządowi.

Sejm w głosowaniu jednomyślnie uchwalił wnioski zgłoszone przez pos. Krygiera.

* * *

Pos. **T. Pszczółkowski (ZSL)** w imieniu Komisji Finansowo - Skarbowej referuje rządowy projekt ustawy o uchyleniu ulg w podatku dochodowym dla nowych budowli. Mówca stwierdza, że ogromny rozwój budownictwa oraz akcji remontów umożliwia uchylenie ulg w podatku dochodowym dla nowych budowli. Projekt postanawia, że udzielone już ulgi obowiązywać będą do końca rb. — Sejm ustawę przyjął jednomyślnie.

* * *

Pos. **Rapaczyński (PZPR)** zreferował sprawozdanie Komisji Finansowo - Skarbowej o rządowym projekcie ustawy dewizowej. Projekt ustawy urzeczywistnia zasadę monopolu walutowego Państwa poprzez zakaz posiadania i obrotu walorami dewizowymi oraz skupia naczelny nadzór nad całością obrotów dewizowych w rękach ministra Finansów. Projekt przyjęty został bez dyskusji.

* * *

Pos. **Frankowski (Klub Kat. - Społ.)** omówił sprawozdanie Komisji Finansowo - Skarbowej oraz Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy karnej dewizowej. Również i ten projekt przyjęty został jednomyślnie.

Następnie Izba akceptowała na wniosek pos. **Gwiazdowicza (ZSL)** - sprawozdanie Komisji Komunikacji i łączności o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o żegludze i spławie na śródlądowych drogach wodnych.

* * *

Pos. **Motyka (PZPR)** zapoznał Izbę ze sprawozdaniem Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o służbie wojskowej szeregowców i podoficerów sił zbrojnych.

Najważniejszą zmianą, którą wprowadza projekt ustawy — to zlikwidowanie grupy podoficerów zawodowych i utworzenie jednolitej grupy podoficerów nadterminowych.

Przed wojną — mówił pos. Motyka — podoficer zawodowy był prawie zupełnie pozbawiany możliwości awansu oficerskiego. Dzisiaj przed każdym szeregowcem i podoficerem otwarte są wszystkie szczeble wojskowe.

Sejm zatwierdził projekt ustawy jednomyślnie.

Pos. **Sobol (SD)** przedstawił Izbie sprawozdanie Komisji Finansowo - Skarbowej o rządowym projekcie ustawy o ubezpieczeniach państwowych.

Nowa ustawa rozszerza zakres ubezpieczeń obowiązkowych oraz wprowadza szereg nowych ubezpieczeń o dużej doniosłości. Pod względem organizacyjnym ustawa przekształca dotychczasowy Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych na Państwowy Zakład Ubezpieczeń oparty na zasadzie wyłączności.

Projekt ustawy wraz z poprawkami Komisji uzyskał aprobatę Sejmu.

Pos. **Kołodziejczyk (ZSL)** omówił sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu działania władz naczelnych w dziedzinie statystyki państwowej.

Na wniosek posła - sprawozdawcy, Sejm ustawę uchwalił.

W ostatnim punkcie porządku dziennego pos. **Morawski (PZPR)** złożył sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy. Ponieważ obecna sesja dobiega końca, a niezbędne jest zachowanie ciągłości w pracach ustawodawczych, Komisja wnosi o przyjęcie ustawy.

Izba jednomyślnie przyjęła wniosek Komisji, upoważniając Rząd do wydawania dekretów z mocą ustawy do dnia otwarcia następnej sesji Sejmu.

Następnie wicemarszałek Barcikowski odczytał zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 bm. wydane na podstawie art. 7 ust. 1 i 2 ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. zamykające zwyczajną sesję jesienną Sejmu Ustawodawczego, otwartą w dniu 30 października 1951 r.

Na tym 103 posiedzenie zostało zamknięte.

Ze sportu

Eliminacje kolarzy

Sekcja kolarstwa GKKF ustaliła nowy regulamin eliminacji, które mają zdecydować o wyłonieniu reprezentacji Polski na Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" na trasie Warszawa — Berlin — Praga.

W eliminacji będą mogły wziąć udział wszystkie zrzeszenia z tym, że dla CWKS i Gwardii ograniczono ilość startujących zawodników do 10, dla pozostałych zrzeszeń — do 6. Liczby te nie obejmują zawodników z obozu Sekcji Kolarstwa GKKF.

W dniu 8 kwietnia br. odbędzie się wyścig na 120 km, 9 kwietnia — na 160 km, 10 kwietnia — na 100 km i 11 kwietnia na 60 km.

W pierwszych trzech wyścigach start będzie wspólny. W ostatniej eliminacji kolarze będą startowali pojedynczo na czas. Bazą wyjazdową dla wszystkich czterech wyścigów będzie Wrocław. 12 kolarzy, którzy zajmą czołowe miejsca w ogólnej klasyfikacji (decyduje łączny czas wszystkich wyścigów) pozostanie na obozie we Wrocławiu. Z grupy tej wyłoniona zostanie 6-osobowa reprezentacyjna drużyna Polski na Wyścig Pokoju.

Heller (ZSRR) na czele turnieju w Budapeszcie

W 14 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego padły następujące wyniki: Petrosjan wygrał z Troianescu, a Smysłow z Barczą.

Jeden z czołowych zawodników turnieju Stahlberg przegrał z Szabo, a prowadzący w turnieju Heller zremisował z Szily.

Nie dokończono następujących partii: Platz — Botwinnik, Keres — O'Kelly, Pilnik — Kottnauer, Golombek — Gereben oraz Śliwa — Benko.

Na czele turnieju znajduje się Heller (ZSRR) — 10,5 pkt.

Turniej zapaśniczy w Sofii

W drugim dniu międzynarodowego turnieju zapaśniczego, pierwsza drużyna ZSRR pokonała Czechosłowację I 8:0, Rumunia wygrała z Bułgarią 5:3, a Węgry z Czechosłowacją 7:1.

— o —

Pytlakowski mistrzem szachowym W. P.

W środę zakończyły się w Warszawie finałowe rozgrywki szachowe o mistrzostwo Wojska Polskiego na rok 1952.

Tytuł mistrzowski zdobył po raz drugi z rzędu Pytlakowski. Wicemistrzem został Beer przed Seliwanowem.

Do naszych czytelników i kolporterów

Począwszy od dnia 1 kwietnia br. na łamach naszej „Gazety" ukazywać się będzie rubryka pt. „Kącik kolportera". W rubryce tej zabierać będą głos kolporterzy, sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, listonosze i wszyscy nasi czytelnicy. Mówić oni będą o pracy kolporterów w swoich zakładach, o spostrzeżonych niedomaganiach, podawać będą propozycje usprawnienia kolportażu i czytelnictwa prasy, omawiać będą pracę listonoszy wiejskich i dzielić się ze wszystkimi swoimi spostrzeżeniami.

Rubryka ta będzie miała na celu dalsze upowszechnienie czytelnictwa naszej „Gazety", podniesienie na wyższy poziom pracy kolportażowej i przekazywanie przodujących doświadczeń tym gminom i zakładom, gdzie czytelnictwo prasy nie stoi jeszcze na należytym poziomie.

Prosimy wszystkich zainteresowanych o przekazywanie nam swoich uwag i spostrzeżeń. Każda sprawa poruszana w liście zostanie załatwiona.

Listy należy nadsyłać pod adres: Dział Korespondentów „Gazety Pomorskiej" Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr 12. Koperty winny być opatrzone dopiskiem: „Kącik kolportera".

KINA

POMORZANIN — „Czekaj na mnie" (15.45, 18 i 20.15).
POLONIA — „Dziś o wpół do jedenastej" — (17 i 19).
ORZEŁ — „Ostatnia noc" (17 i 19).
GRYF — „Kulisy ringu" (17 i 19).
WOLNOŚĆ — „Wiosna" (16, 18, i 20)
BAŁTYK — „Tajna misja" (17 i 19).
MIR — „Bajka o rybaku i rybce" (19).
ROZMAITOŚCI — „Natchnienie" i „Walka o wolę" (16—23).
KORONOWO — kino BRDA — „Córki Chin"
FORDON — kino ROBOTNIK — „Pogromca Atamana"
SOLEC KUJAWSKI — kino WOLNOŚĆ — „Jubileusz"

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki — Lenica — „Bułgaria w krajobrazie" (godz. 10-13 i 15-19).
Sala ZMP — ul. Krasickiego — „Książka — twój przyjaciel". (15—19).

DYŻURY APTEK

Apteka nr 16, ul. Dworcowa, tel. 24-66 oraz Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 23-31.

TEATRY

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ. — W sobotę: „Dwa tygodnie w Raju" o godz. 19. W niedzielę: „Dwa tygodnie w Raju" o godz. 15.30 i 19.
SALA ORZZ. — W sobotę: „Świerszcz za kominem" o godz. 19. W niedzielę: „Świerszcz za kominem" o godz. 15,30 i 19.
TEATR MŁODEGO WIDZA — „Wyrok krasnoludka Pawia". Przedstawienia: w sobotę o godz. 17, w niedzielę o godz. 15 i 17.

NIEDZIELNE PORANKI FILMOWE

POMORZANIN — „Pan Nowak" i „Orzeł Kaukazu" II seria (godz. 10 i 12).
ORZEŁ — „Przybrana córka" (12).
WOLNOŚĆ — „Pieśń prerii" i „Iwan Groźny" (10 i 12).
GRYF — „Samotny żagiel" (11).
BAŁTYK — „Powrót do domu" (10 i 12).

KOMUNIKATY

Dnia 29 marca o godz. 18 w szkole przy ul. Poniatowskiego odbędzie się zebranie Rejonowego KOP nr 29, który obejmuje ulice: Emilii Plater, Lelewela, Mirosławskiego, Wybickiego.

SKLEPY MHD OTWARTE W NIEDZIELĘ

MHD uwzględniając życzenia świata pracy przedłuża w 8 sklepach branży tekstylnej, odzieżowej i galanteryjnej w nadchodzącą sobotę (29 bm.) oraz poniedziałek (31 bm.) godziny handlu do godz. 20.

W niedzielę, dnia 30 bm. sklepy te będą czynne od godziny 14 do 19.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Działy terenowy, depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. — Sekretariat 47-99.

Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.

Kolportaż: Prenumerata zbiorowa 19-51, sprzedaż komisowa 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna 19-50, reklamacje centrala 27-90, wewn. 007.

Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08.

E-3-11079

Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62.

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz

form. 75/115,5, rodzaj druk mat., klasa VII gramatura 50 g.

Obwieszczenia

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Handlu przypomina, że uchwałą Prez. MRN nr XI/117 z dnia 26. II. 1951 r. **zniesione zostały targi duże** (jarmarki) **na bydło, konie i świnie** z terenu m. Bydgoszczy. (441k

NOWY TOR
DODATEK LITERACKI

Wawrzyniec Żuławski

W 15 rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego

Dnia 29 marca br. mija 15 lat od tragicznej chwili, kiedy w sanatorium w Lozannie zakończył życie Karol Szymanowski, jeden z największych europejskich kompozytorów współczesnych, jeden z największych artystów, jakich wydała Polska. Rocznica ta będzie uczczona w sposób szczególnie uroczysty.

Wokół twórczości Szymanowskiego istniało za jego życia wiele nieporozumień, pokutujących — gdzieniegdzie — i dziś jeszcze. Niezdolna do wielkich wzruszeń mieszczańska publiczność, będąca przed wojną prawie wyłącznym odbiorcą muzyki, nie była w stanie dostrzec gigantycznego ładunku uczuciowego dzieł Szymanowskiego. Raziła ją rewolucyjność jego muzyki, obojętna była na jej niezaprzeczenie polski, narodowy charakter. Niektóre z ówczesnych środowisk z niechęcią patrzyły również na postawę kompozytora, bliską wszystkiemu co tchnęło postępem społecznym i kulturalnym, wrogą wszelkim, faszystowskim ideologiom przemocy i gwałtu, na jego gorące uznanie dla nowych metod upowszechniania kultury, które zaobserwował w czasie podróży artystycznej do Moskwy. Ukuto więc wygodny, a demagogiczny frazes, określający dzieła Szymanowskiego jako dostępne tylko dla wąskiego grona wtajemniczonych znawców, lub po prostu... snobów.



Dziś nowy, masowy odbiorca zapełnił sale koncertowe. Słuchacz, który w dziele sztuki szuka nowej treści, szuka przeżyć wielkich, myśli głębokich i ważkich, szuka odbicia bliskich mu, bo ogólnoludzkich pragnień i dążeń. Słuchacz ten odczuwa wielkość, prawdę i piękno muzyki Karola Szymanowskiego. Odczuwa jej głęboko ludzką treść, jej potężne napięcie emocjonalne, jej romantyczny oddech i monumentalny rozmach. Docenia w pełni polskość tchnącą z każdego taktu dzieł Szymanowskiego — nie ową zaśniedziałą, zaściankową „swojszczyznę", lecz polskość w pełnym rozumieniu, stapiającą bogactwa kultury ludowej i narodowych tradycji.

Droga Szymanowskiego do osiągnięć twórczych, które zapewniły mu tak wysoką pozycję nie tylko w muzyce polskiej, ale i światowej, była ciężka i żmudna. Była to droga od samotnych indywidualistycznych poszukiwań do wielkiej, epickiej twórczości narodowej. Była to jednocześnie droga od prowincjonalnej zaściankowości, która panowała w muzyce polskiej około 1900 roku — do szczytowego kunsztu rzemiosła i środków muzycznych.

Drogę tę dzielimy zazwyczaj na trzy zasadnicze etapy. Pierwszy — to wczesna faza twórczości: preludia, etiudy i inne utwory fortepianowe, pierwsze pieśni i pierwsze utwory fortepianowe, pierwsze pieśni i pierwsze utwory skrzypcowe. Okres ten cechuje romantyczna postawa uczuciowa, subtelny, poetycki liryzm, umiarkowanie środków i — już wówczas — na razie nieśmiałe nawiązanie do stylu Chopina.

Okres drugi (od 1921 r.) — to przede wszystkim poszukiwanie nowych, własnych środków wyrazu, poszukiwanie odpowiedników dźwiękowych, które by pozwoliły zrealizować całą potęgę przeżyć i uczuć rozpierającą stare, zużyte już formy. Wiele utworów tego okresu ma skutkiem tego znaczenie czysto eksperymentatorskie, laboratoryjne, obok tego jednak powstają prawdziwe arcydzieła, świadczące o pełnej już dojrzałości twórczej. Początek tego okresu stoi wprawdzie pod znakiem Skriabina i Ryszarda Straussa, czołowych przedstawicieli schyłkowego neoromantyzmu oraz neoklasyka Regera (Uwertura koncertowa, II Symfonia, opera „Hagith"), dalej jednak — to już własna osobowość artystyczna Szymanowskiego, która zrodziła tak wstrząsające dzieła, jak III Symfonia, opera „Król Roger", I koncert skrzypcowy, czy I kwartet smyczkowy. Tę fazę twórczości kompozytora wiążą niekiedy z wpływami impresjonizmu. Pogląd to wysoce powierzchowny, gdyż trudno o bardziej różny świat wyobrażeń dźwiękowych niż przejmująca, głęboko ludzka III Symfonia, a chłodny, przerafinowany styl Debussy'ego, typowego reprezentanta impresjonizmu.

Ostatni etap — to zwrot w kierunku polskiej muzyki ludowej. Ponowne nawiązanie do Chopina jest tym razem wyraźne, zdecydowane i nade wszystko — świadome. Wyraża się ono nie w pokrewieństwie stylistycznym, ale w identycznej postawie wobec ludowości i problemu muzyki narodowej. Styl zmienia się, jędrnieje i upraszcza. Z dawnego Szymanowskiego pozostaje tak charakterystyczny dla kompozytora poetycki liryzm i romantyczny rozmach, snujący się poprzez wszystkie fazy jego twórczości. Powstają jeszcze arcydzieła: „Słopiewnie", mazurki fortepianowe, natchnione „Stabat Mater", II kwartet smyczkowy, balet „Harnasie", niepowtarzalna synteza podhalańskiego folkloru, Symfonia koncertująca, pieśni kurpiowskie, II koncert skrzypcowy i tyle innych...

Okres ten nazywamy zazwyczaj okresem „narodowym". Ale czyż narodowa nie jest cała twórczość Szymanowskiego, nawet wtedy, gdy nie czerpie on bezpośrednio z melodyki ludowej? Czyż polskość nie przebija z każdego taktu III Symfonii, z głębi jej wyrazu, ze słowiańskiego bogactwa uczuciowego, liryzmu i szerokiego oddechu? Dlatego, obok dzieł najdojrzalszego i najcenniejszego ostatniego okresu, wydobywamy i inne, wcześniejsze, które przemawiają i przemawiać będą zawsze swą wewnętrzną prawdą.

Obchodząc uroczystości związane z rocznicą śmierci Karola Szymanowskiego, największego od czasów Chopina kompozytora polskiego, czcimy w nim wielkiego artystę, umiejącego w najgłębszy sposób wzruszać. Czcimy dzieło, które po sobie pozostawił — dzieło nieprzemijające i wiecznie żywe.

Dariusz Czaplicki

Na przybycie dzieci koreańskich do Polski

Jeszcze w oczach przymkniętych lęk dnia, który odszedł.
Ból twarzy jest — jak życie — dzieciństwa obrazem,
kiedy szczęścia nieznane i lata najmłodsze
musisz z życia, jak bliskich z pamięci, wymazać.

Była cisza... Padł wystrzał! Zanim myśli pojmą,
co ustom lęk nadało i oczom — nieśmiałość,
już trzeba matkę z sercem rozprutym, spokojną,
jak spojrzenie w noc tępą odrzucić, iść dalej...

„Przyszłam do was z daleka,
córka ziemi palonej —
ptak o złamanym locie,
przyszłam z kraju, gdzie bolą
nawet obrazy wspomnień."

„Powiedzcie, mogę wierzyć?
powiedzcie, mogę ufać?
Widziałam czerwień kwiatów —
kwiatów, które nie zdobią —
krew wybuchów na śniegu."

„Niosłam smutek, niepokój,
słaba jak trawy wiosną:
Przyszłam do was z daleka
płaczem swoim ogromna...

Pozwólcie, pozwólcie mi rosnąć!"

Ufaj ludziom przyjaznym, życiu, które jest blisko,
ufaj lotom gołębi nad ulicami miasta! —
Na mojej ziemi, zmiażdżonej gradem wrogich pocisków,
pnie się jak śpiew do góry budowa szaro-ceglasta!

Ufaj sile uderzeń, prawdzie naszych ataków
i dłoniom, które niosą proletariacką nienawiść
do tych, co na twej drodze pragną wygaszać światła.
Uwierz słowom tej pieśni, mowie twojej nieznanym!

Sześć minut czasu

Pojedynek nauki ze śmiercią

Śmierć jest zjawiskiem, które można zbadać.
(GORKI)

W życiu każdego człowieka następuje wcześniej czy później chwila, kiedy źrenica przestaje reagować, płuca nieruchomieją, człowiek „wydaje ostatnie tchnienie". Zdawałoby się, że to już koniec, że trzeba się pogodzić z losem.

Otóż — nie. Nauka radziecka również w tym wypadku nie daje za wygraną. Co prawda, przy obecnym stanie wiedzy medycznej nie można człowiekowi wprawić nowego serca, nowych płuc. Kiedy zgrzybiały organizm nie jest już w stanie spełniać swych funkcji, lub też kiedy choroba zniszczy całkowicie jakiś niezbędny do życia organ, lekarze starają się jedynie jak najdłużej utrzymać chorego przy życiu. Często jednak zdarzają się wypadki, kiedy organizm jako całość jest całkowicie zdolny do życia. Na przykład człowiek został zaczadzony, porażony przez prąd elektryczny, na skutek bólu doznał szoku, wreszcie zmarł na skutek upływu krwi. Krew nową można przetoczyć, cóż kiedy tymczasem zatrzymało się serce...

CZY TYLKO RAZ SIĘ UMIERA?

W chwili, kiedy najczulsze aparaty nie potrafią już wykryć śladu tętna, kiedy przytknięte do ust chorego lusterko nie pokryje się najlżejszą mgiełką, następuje śmierć kliniczna. Znaczy to, że człowiek jako jednolity organizm przestał żyć. Jednakże poszczególne organa, tkanki, komórki żyją nadal, czasem dość długo. Tak np. zmarłemu rosną włosy i paznokcie; kiedy przez wyciętą u trupa tarczycę przepuszcza się fizjologiczny roztwór Ringer — Lokka, wydziela ona hormon — tyreoidynę. Poszczególne komórki nie umierają jednocześnie. Najkrócej, bo tylko 6 minut, żyją najmłodsze w swym historycznym rozwoju gatunkowym, najmniej odporne komórki kory mózgowej, w której mieści się m. in. ośrodek oddychania.

Po upływie 6 minut w komórkach tych następują nieodwracalne zmiany organiczne — komórki zamierają wskutek braku tlenu. Mówimy wówczas o ich śmierci biologicznej. Oznacza to, że po upływie 6 minut od chwili śmierci klinicznej wskrzeszenie człowieka staje się w ogóle niemożliwe, bo taki człowiek nie będzie już mógł oddychać. Lekarz ma więc 6 minut czasu, w czasie których stosuje zastrzyki lekarstw pobudzających serce — kofeiny, kamfory i adrenaliny, stosuje sztuczne oddychanie. Wszystko to jednak nawet w stanie agonii często nie odnosi skutku. A już z chwilą śmierci klinicznej, kiedy serce — ta pompa tłocząca krew — przestaje działać, wstrzyknięte lekarstwa i tak nie dotrą do serca, ponieważ przestaje wpływać do niego krew.

Sprawa — zdawałoby się — beznadziejna. A jednak...

POWRÓT Z KRAINY CIENI

Rok 1944. Do jednego z radzieckich szpitali polowych na froncie przywieziono rannego artylerzystę z biodrem poszarpanym przez odłamek granatu. Stwierdzono silny szok, utratę krwi. Nie pomogły transfuzje krwi i zastrzyki kamfory. O godz. 19.41 stwierdzono zgon. Zmarłego nie odtransportowano jednak do kostnicy, lecz ułożono na stole operacyjnym, przy którym stanął prof. Niegowski wraz z najbliższą współpracownicą Smireńską i grupą asystentów. Siwowłosy uczony zastanawiał się jedynie krótką chwilę: miał przecież zaledwie 6 minut na zastosowanie całego kompleksu zabiegów, będącego wynikiem śmiałej koncepcji naukowej, długoletnich rozmyślań, badań i doświadczeń.

Przede wszystkim zastosowano sztuczne oddychanie. Ale w zgoła niezwykłej postaci: jeden z asystentów wprowadził zmarłemu do tchawicy rurkę gumową, przez którą pompką zaczął wpompowywać rytmicznie powietrze do płuc. W ten sposób w płucach powstawały impulsy nerwowe, które alarmowały ośrodek oddychania w mózgu. Jednocześnie zastosowano przetoczenie 300 gr krwi. Ale również w niespotykany dotąd sposób. Mianowicie — nie do żyły, lecz do arterii, a więc w kierunku przeciwnym normalnemu obiegowi krwi. Przetaczano ją pod ciśnieniem przy pomocy tzw. aparatu Bobrowa. Krew, napotykając na swej drodze otwierające się tylko w jedną stronę aortalne zastawki serca, nie mogła dostać się do mięśnia sercowego i kierowała się do arterii wieńcowych, okalających serce i przeznaczonych wyłącznie do odżywiania mięśnia sercowego. Do przetaczanej krwi przymieszano dawkę adrenaliny — silnego lekarstwa pobudzającego działalność serca.

Teraz jeszcze ostatnie zadanie: wzmocnić organizm nową krwią, dostarczyć mu życiodajnego tlenu. W tym celu — tym razem do żyły — przetoczono 700 g krwi z domieszką wody utlenionej. Woda utleniona jest — jak wiadomo — związkiem nietrwałym, który łatwo rozszczepia się na tlen i wodę, oddając tlen znajdującej się we krwi hemoglobinie.

Wszystko to trwało niecałe 6 minut. Pełna napięcia chwila oczekiwania. Czy system, mający być dobrodziejstwem dla ludzkości, wytrzyma próbę praktyki?

I oto naraz serce drgnęło. Jeszcze kilka drgań. Serce bije coraz rytmiczniej. Z policzków denata znika trupio - sina bladość. Zakwitają lekkie rumieńce. Człowiek, który „spał jak zabity", zbudził się, wrócił z dalekiej krainy cieni, z której nie wracał dotąd nikt.

NOWA METODA W SŁUŻBIE LUDZKOŚCI

Gdyby opisany wypadek pozostał jedynym, nie miałby tego olbrzymiego znaczenia społecznego, jakie posiada metoda prof. Niegowskiego. Od tego czasu jednak prof. Niegowski przywrócił życie wielkiej liczbie chorych w stanie agonii oraz w stanie śmierci klinicznej.

Metoda prof. Niegowskiego, która jest obecnie szeroko stosowana w instytutach radzieckich, jako jeszcze jeden skuteczny oręż w walce humanistycznej nauki radzieckiej o przedłużenie życia ludzkiego, otwiera przed nauką radziecką rozległe perspektywy dalszego rozwoju w służbie szczęścia ludzkiego.

Uchwałą Rady Ministrów ZSRR z 13. III. 1952 r. kierownik laboratorium fizjologii przy Akademii Medycyny ZSRR, prof. Niegowski oraz jego współpracownicy: J. Smireńska, M. Gajewska — Sokołowa i prof. F. Andrejew odznaczeni zostali Nagrodą Stalinowską.

Daniel Trylewicz

od A do Z

Z okazji Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej otworzono w sali ZW ZMP w Bydgoszczy bardzo ciekawą wystawę, około 2000 prac — wypowiedzi, rysunków i makiet — nadesłanych na konkurs najmłodszych czytelników.

Związek Literatów Polskich, Oddział Pomorski, godnie uczcił pamięć wielkiego pisarza rosyjskiego Mikołaja Gogola. Zorganizowana przez ZLP Środa Literacka zaznajomiła bardzo licznych słuchaczy z twórczością autora „Ożenku".

Na program wieczoru złożyły się prelekcja o życiu i twórczości Gogola, opracowana przez kierownika artystycznego Państw. Teatrów Ziemi Pomorskiej Jerzego Waldena oraz recytacje fragmentów z dzieł pisarza: II akt „Rewizora", opowiadanie „Pamiętnik wariata" oraz wyjątek z „Martwych dusz".

Bardzo ożywione było życie kulturalne minionych dwóch tygodni na odcinku muzycznym. Obok występów znanych pianistów Zbigniewa Drzewieckiego i Zbigniewa Szymonowicza, śpiewaków — Marii Fortyn i J. S. Adamczewskiego, należy zanotować bardzo udany występ młodego, bardzo uzdolnionego skrzypka Czesława Simona.

Trzygodzinny popis uczniów działu dziecięcego i młodzieżowego Państwowej Szkoły Muzycznej został niezwykle życzliwie przyjęty przez licznych słuchaczów, którzy umieli docenić zarówno trud grona pedagogicznego jak i niewątpliwie osiągnięcia młodych adeptów sztuki muzycznej.

Nowy film polski

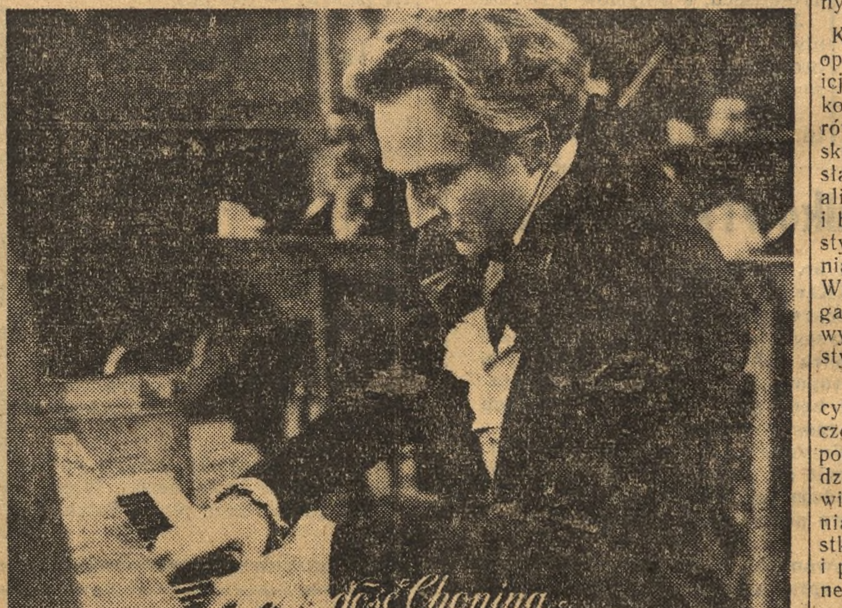
„Młodość Chopina"

Specjalny pokaz najnowszego filmu polskiego „Młodość Chopina" otworzył Filmową Naradę Twórczą w sali Rady Państwa. To zaszczytne wyróżnienie utworu Aleksandra Forda było całkowicie uzasadnione, gdyż pokazano nam nie tylko najlepszy obraz ostatnio nakręcany w Polsce. „Młodość Chopina" należy niewątpliwie do wielkich osiągnięć kinematografii polskiej i stanowi ważne wydarzenie w sztuce polskiej.

Ford stworzył utwór wielkiego formatu. Zawarł w nim niewypowiedziane piękno muzyki chopinowskiej, jej żar rewolucyjny i urzekającą poezję.

Twórcy filmu przedarli się przez gromadzoną od dziesiątków lat drobnomieszczańską plotkę o młodym Chopinie — anemicznym paniczu, zasłuchanym w dźwięki fletu mazowieckich pastuszków. Pokazali nam prawdziwego Chopina, z najbardziej dla jego twórczości zasadniczego okresu — krystalizowania się ideowego i artystycznego w latach 1826 — 1832.

Ten słuchacz Szkoły Głównej Muzyki, uznany jeszcze przez jej rektora Józefa Elsnera za „geniusz muzyczny", nienawidził ucisku, był uczestnikiem patriotycznych wystąpień młodzieży rewolucyjnej. O patriotycznej i postępowej postawie młodego Chopina mówią w filmie nie tylko białe wypustki na kołnierzu studenckiego mundurka, wskazujące, że należał do najbardziej radykalnych kół młodzieży. Wraz z młodymi romantykami głosi hasła walki o wolność narodu i o narodową sztukę. Widzimy go, gdy walczy o prawa obywatelskie dla pieśni ludowej, gdy demonstruje przeciw zdrajcom narodu, tępiącym wszelkie przejawy działalności wyzwoleńczej.



Czesław Wołłejko w roli Chopina.

Film w szeroki sposób maluje tło historyczno-społeczne, na jakim rozwijał się geniusz Chopina.

W plastyczny i różnorodny sposób mówi film o tym, jak wsłuchując się w bogactwo melodii Mazowsza i Kujaw, poznawał Chopin piękno muzyki naszego ludu. Doskonała scena wesela chłopskiego, w którym bierze udział, wiąże się subtelnie z następną sceną, ukazującą Chopina przy fortepianie w ogrodzie hr. Skarbka w Żelazowej Woli, gdzie gra mazurka A-moll. Można odnaleźć w nim reminiscencje mazura z wesela.

Film wskazuje, jak rewolucyjne tętno walczącego o wolność ludu Warszawy, a później Wiednia i Paryża, było dla Chopina natchnieniem rodzącym muzykę nazwaną „armatami w kwiatach". Niezapomniane wrażenie wywołują sceny filmu, ilustrujące powstanie pomysłu, a następnie proces komponowania Etiudy C-moll, nazwanej przez potomnych — rewolucyjną.

Kazimierz Serocki, autor muzycznego opracowania filmu, z niebywałą intuicją odtworzył dramatyczny proces komponowania etiudy. Scena ta jest również wielkim triumfem gry aktorskiej, wykonawcy roli tytułowej, Czesława Wołłejki. Oddał on w sposób realistyczny i poetycki potęgę cierpienia i bólu Chopina, patrioty i rewolucjonisty. Wyraził dramatyczność przekuwania w takty muzyki przeżyć Chopina. Wołłejko ukazuje całe niezmierzone bogactwo nastrojów swego bohatera, uwypukla jego rozwój duchowy i artystyczny.

Wśród pozostałych 130 aktorów biorących udział w filmie, wysuwa się na czoło Aleksandra Śląska, odtwórczyni postaci Konstancji Gładkowskiej, młodzieńczej miłości Chopina. Śląska z wielkim talentem ukazała przeobrażenia, myślącej dawniej jedynie o błahostkach, piękności. Z wielkim wdziękiem i prostotą gra Śląska pełne romantycznego uroku sceny spotkań z Chopinem.

Do licznych zalet filmu dochodzi jego wielka wartość muzyczna. „Młodość Chopina" należy do najlepszych filmów muzycznych. Zdecydowała o tym znakomita gra laureatki konkursu chopinowskiego — Haliny Czerny — Stefańskiej. Muzyczną stronę filmu uzupełniają, związane z tokiem akcji utwory skrzypcowe Bacha i Paganiniego w doskonałym wykononiu Wandy Wiłkomirskiej oraz pięknie odśpiewana przez Stefanię Woytowiczową aria Mozarta.

Ważnym czynnikiem, podnoszącym wartość filmu, są zdjęcia Czecha — Jarosława Tuzara. Wysoka technika, śmiałość ujęć i szeroki oddech charakteryzują jego zdjęcia.

Aleksander Rowiński



Aleksandra Śląska w roli Konstancji Gładkowskiej

NOWY TOR odpowiada...

NOWY TOR ODPOWIADA —

FR. BOROWICZ — SZUBIN:

Bardzo ucieszył nas następujący zwrot w Waszym liście: — „Będę wiedział, czy jeszcze z większą gorliwością wziąć się do tej zaszczytnej pracy, jaką jest pisanie wierszy". Rzeczywiście, pisanie wierszy, to zaszczyt i praca. Zachęcamy Was gorąco do dalszej pracy nad sobą. Wiersze Wasze są jeszcze młode, brak w nich silnego wyrazu. Niemniej jednak — jak to wyraziliście w liście — tak pojmując zadanie pisania, dojdziecie z całą pewnością do właściwych wyników, czego Wam serdecznie życzymy.

„WESOŁY"

O wierszu Waszym tego powiedzieć nie można.

WŁADYSŁAWA PASZKOWSKA.

Odpowiedź wyślemy pocztą.